

Kurs Omega:

Praktyczne przygotowanie
dla
założycieli kościołów

Ewangelizacja

Opracowany przez

The Alliance for Saturation Church Planting

we współpracy z

Peter Deyneka Russian Ministries

**Kurs Omega:
Praktyczne przygotowanie dla chrześcijan zakładających kościoły
Ewangelizacja**

Published by
The Bible League, 16801 Van Dam Road, South Holland, IL 60473 USA
Tel: (800) 334-7017 E-mail: BibleLeague@xc.org www.bibleleague.org

Copyright ©1999 by *The Alliance for Saturation Church Planting*.
This material was prepared in cooperation with Peter Deyneka Russian Ministries, Project 250.

Pozwalamy i zachęcamy do kopiowania i rozprowadzania tego materiału w dowolnej formie, pod warunkiem, że: (1) będzie podany autor, (2) jeżeli dokonasz modyfikacji, zostaną one zaznaczone, (3) nie będziesz pobierał opłaty przewyższającej koszt kopiowania i (4) nie wykonasz więcej niż 1 000 kopii.

Jeżeli chciałbyś umieścić ten materiał w internecie lub jeżeli zamierzasz wykorzystać go w sposób inny niż powyższy, prosimy o skontaktowanie się z:

The Alliance for Saturation Church Planting, H-1111 Budapest, Budafoki út 34/B III/2, HUNGARY,
tel.: +(36-1) 466-5978 and 385-8199 Fax: +(36-1) 365-6406. E-Mail: SCPAlliance@compuserve.com.
Zachęcamy także do tłumaczeń i adaptacji do własnego kontekstu kulturowego. W takim przypadku również prosimy o kontakt z *The Alliance*, żebyśmy mogli udzielić zachęty i poinformować innych, którzy mogą być zainteresowani użyciem twojej wersji językowej lub innym wykorzystaniem tego materiału.

Więcej informacji na temat służby *The Alliance* możesz uzyskać kontaktując się z:



P.O. Box 843
Monument, CO, USA 80132-0843
Toll-free: (800) 649-2440
E-mail: Contact_USA@AllianceSCP.org
www.AllianceSCP.org
Europe Field Office E-mail: SCPAlliance@compuserve.com



Project 250
P.O. Box 496, 1415 Hill Avenue
Wheaton, IL, USA 60189
Tel: (630) 462-1739 Fax: (630) 690-2976
E-mail: RMUSA@ASR.ru
www.russian-ministries.org

Tekst Biblii, jeśli nie zaznaczono inaczej, pochodzi z: „Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu”,
Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa.

Printed in Poland

O THE ALLIANCE

Program ten został przygotowany przez *The Alliance for Saturation Church Planting* we współpracy z Project 250 z Peter Deyneka Russian Ministries. *The Alliance* to grupa współpracujących kościołów i organizacji misyjnych, które mobilizują wierzących do napelnienia ewangelicznymi kościołami każdego kraju w Europie Centralnej i Wschodniej oraz byłym Związku Radzieckim. Saturation Church Planting to strategia starająca się założyć lokalne kościoły w każdym mieście, wiosce i osiedlu, aby ludzie, którzy przyjmą Chrystusa, mieli lokalną wspólnotę, w której mogliby wzrastać i przygotowywać się do służby. *The Alliance* wychodzi z założenia, że połączenie sił wzmaga skuteczność, redukuje powtarzanie się i demonstrowanie jedności wierzących w Chrystusa.

W CO WIERZYMYS:

- Kościół lokalny jest głównym narzędziem Boga w ewangelizacji i uczniostwie.
- Partnerstwo z kościołami i organizacjami misyjnymi ma kluczowe znaczenie dla pomnażania lokalnych kościołów i rozwoju ruchów zakładania kościołów aż do nasycenia.
- Praktyczne przygotowywanie przywódców jest konieczne dla zakładania kościołów i wzrostu kościoła.
- Traktat w Lozannie jest wyznaniem wiary dla *The Alliance*.

CO ROBIMYS:

Praktyczne przygotowywanie i doradztwo dla chrześcijan zakładających kościoły

The Alliance zapewnia oparte na praktycznych umiejętnościach przygotowanie w formie seminariów, z praktycznymi zadaniami służby mającymi na uwadze zakładanie pomnażających się kościołów.

Gromadzenie informacji

Właściwa informacja prowadzi do trafnych decyzji w zakładaniu kościołów. *The Alliance* może Ci pomóc przez szkolenie i konsultacje w zakresie gromadzenia informacji odnośnie do zakładania kościołów i ich wzrostu.

Konsultacje w zakresie ruchu modlitwy

Ruch zakładania kościołów rozpoczyna się od wizji, którą odkrywamy i udoskonalamy szukając w modlitwie Bożego planu. *The Alliance* może pomóc Ci lepiej zrozumieć rolę ruchów modlitwy w zadaniu zakładania kościołów oraz podpowie, jak wspierać ruch modlitwy w Twoim regionie.

Ukazywanie wizji

Czego Bóg chce dla twojego kraju? On pragnie, by wszędzie były kościoły! *The Alliance* może pomóc w ukazywaniu wizji nowych kościołów przez seminaria na temat zasad zakładania kościołów aż do nasycenia.

ABY UZYSKAĆ WIĘCEJ INFORMACJI, SKONTAKTUJ SIĘ Z:

The Alliance for Saturation Church Planting – Polska
ul. Trzmiela 1
60-185 Skórzewo
Tel: (0601) 229-213
E-Mail: ascp.poland@europe.com

The Alliance for Saturation Church Planting
Regional Resource Team
H-1111 Budapest
Budafoki út 34/B III/2, HUNGARY
Tel: +(36-1) 466-5978 lub 385-8199
Fax: + (36-1) 365-6406
E-mail: SCPAlliance@compuserve.com

PODZIĘKOWANIA

Dziękujemy wszystkim, którzy wnieśli swój wkład w przygotowanie podręczników tej serii. Następujące osoby przyczyniły się w dużym stopniu do ich powstania, głównie pisząc i redagując materiały. Panie, załóż swój kościół aż po krańce ziemi!

Jay Weaver, General Editor, *World Team*

Richard Beckham	<i>Greater Europe Mission</i>
David & Lisa Bromlow	<i>Christ For Russia</i>
Ron Brunson	<i>World Witness and United World Mission</i>
Don Crane	<i>Greater Europe Mission</i>
Bea Crane	<i>Greater Europe Mission</i>
Hunter Dockery	<i>World Harvest Mission</i>
Mike Elwood	<i>Greater Europe Mission</i>
Jeff Geske	<i>United World Mission</i>
Dave Henderson	<i>C B International</i> <i>-- Project 250 of Peter Deyneka Russian Ministries</i>
Bob Mackey	<i>United World Mission</i>
Bob Martin	<i>United World Mission</i>
Paul Michaels	<i>Grace Brethren Intl. Mission</i>
Norie Roeder	<i>United World Mission</i>
Ki Sanders	<i>World Team</i>
Larry Sallee	<i>UFM International</i> <i>-- Project 250 of Peter Deyneka Russian Ministries</i>
Eric Villanueva	<i>United World Mission</i>
David Westrum	<i>Interlink Ministries</i> <i>-- Project 250 of Peter Deyneka Russian Ministries</i>

SPECJALNE PODZIĘKOWANIA ZA POMOC ADMINISTRACYJNĄ I TECHNICZNĄ DLA:

Edith Bond	<i>The Alliance Regional Resource Team</i>
David Gál	<i>The Alliance Regional Resource Team</i>
Nell Harden	<i>Retired English Professor</i>

Spis treści

Wstęp: Myślenie Typu ‘Z’	i
I. na czym polega myślenie typu „z”?	i
II. zakładanie kościołów aż do nasycenia	ii
III. kilka niezbędnych kroków do osiągnięcia „z”	iii
IV. myślenie typu „Z” owocuje działaniem typu „z”	iv
Lekcja 1: Wprowadzenie Do Ewangelizacji	3
I. charakter ewangelizacji	3
II. Potrzeba ewangelizacji	6
III. motywacja do ewangelizacji	7
IV. miejsce ewangelizacji w strategii SCp	8
Dodatek 1A: Most	11
Lekcja 2, 3: Pisanie Osobistego Świadcstwa	13
I. charakter świadectwa	13
II. wartość świadectwa	14
III. przykłady świadectw	14
IV. przygotowanie świadectwa	15
V. dzielenie się osobistym świadectwem	16
Lekcja 4: Ewangelizacja A Zakładanie Kościoła	19
I. potrzeba nowego podejścia	19
II. bieg sztafetowy	20
III. zasady ewangelizacji	21
I. strategia ewangelizacyjna 1 – ewangelizacyjne studium biblijne	25
II. strategia ewangelizacyjna 1 – kampania ewangelizacyjna	25
III. strategia ewangelizacyjna 3 – stoisko z literaturą chrześcijańską	26
IV. strategia ewangelizacyjna 4 –chrześcijańska wideoteka	26
Lekcja 5: Bariery w Skutecznej Ewangelizacji	27
I. problem barier i potrzeba mostów	27
II. pojmowanie barier ograniczających ewangelizację	28
III. zewnętrzne bariery na drodze do skutecznej ewangelizacji	29
IV. bariery wewnętrzne na drodze do skutecznej ewangelizacji	30
V. strategia pokonywania barier	31
Dodatek 5A: Kościół W Każdym Narodzie	33
Dodatek 5B: Odpowiedzi na Powszechne Zarzuty	39
Lekcja 6,7: Proces Nawrócenia	41
I. ocena ludzkich potrzeb	42

II.	ocena etapu zrozumienia ewangelii.....	43
III.	pojmowanie czterech etapów działania związanego z pozyskiwaniem ludzi dla Chrystusa.....	44
IV.	ustalenie strategii ewangelizacyjnej.....	45
Dodatek 6A: Charakterystyka Osób, Którym Chcesz Głosić Ewangelię		47
Dodatek 6B: Trzy Zasady Strategicznej Ewangelizacji.....		49
I.	strategiczny zasiew.....	49
II.	strategiczne życie – spotykaj się z ludźmi tam, gdzie są, nie tam, gdzie jest nam wygodnie	49
III.	strategiczne rozumowanie – ludzie zadowoleni na ogół nie dążą do zmian	50
Dodatek 6C: Badanie Postawy Jezusa Wobec Jednostek.....		51
Lekcja 8: Ewangelizacja przez Przyjaźń		53
I.	przyjaźń z nie-chrześcijanami	53
II.	naśladowanie Chrystusa w przyjaźni	55
III.	obliczanie kosztów	55
IV.	życiowe doświadczenia związane z ewangelizacją przez przyjaźń.....	55

WIZJA SCP

WSTĘP

Myślenie typu „Z”

CZEGO PRAGNIE BÓG?

☞ Cel lekcji

Celem tej lekcji jest podkreślenie roli, jaką pełni wizja w cyklu zakładania kościołów.

☞ Główne punkty

- Myślenie typu „Z” bierze pod uwagę to, czego pragnie dokonać Bóg dla swojej chwały na danym terenie.
- Zakładanie kościołów aż do nasycenia jest wypełnianiem Wielkiego Nakazu Misyjnego poprzez zakładanie ich w taki sposób, by każdy mężczyzna, kobieta i dziecko mieli szansę przyjęcia ewangelii dzięki świadectwu miejscowego kościoła.

☞ Pożądane rezultaty

Po opanowaniu treści tej lekcji każdy uczestnik powinien:

- Posiadać wizję wychodzenia z ewangelią do świata, swego narodu, regionu, miasta, wsi i otoczenia.
- Zdawać sobie sprawę, że Bożą wolą jest, by każdy mężczyzna, kobieta i dziecko mogli usłyszeć i zrozumieć przesłanie ewangelii oraz przyjąć Chrystusa jako swego osobistego Pana i Zbawiciela.
- Zajmować się zakładaniem kościołów w oparciu o myślenie typu „Z” lub wizję docelową.

☞ Propozycje dla prowadzących nauczanie

Myślenie typu „Z” przekazuje wizję *ostatecznego* Bożego planu dla danego narodu, regionu, miasta, wsi czy otoczenia. Plan ten polega na tym, by każdy mężczyzna, kobieta i dziecko usłyszeli i zrozumieli ewangelię oraz mieli okazję przyjąć Jezusa Chrystusa jako swego osobistego Pana i Zbawcę. Zastanów się, jak można w sposób jasny i przystępny przekazać koncepcję wizji docelowej w Twoim kontekście kulturowym.

WPROWADZENIE

Gdyby przywódcy chrześcijańscy zadali sobie pytanie: „Jaki jest ostateczny cel Bożego działania w dziejach ludzkości?” lub „Czego pragnie Bóg w miejscu, w którym Mu służę?”, jak wpłynęłoby to na sposób ich służby? Odpowiedzi na te pytania powinny zawierać wizję i określać zadania ich służby.

I. NA CZYM POLEGA MYŚLENIE TYPU „Z”?

Jaki jest ostateczny cel Bożego działania? Odpowiedź brzmi „Z” – końcowy skutek tego, czego Bóg pragnie dla każdego narodu, regionu, miasta, wsi bądź otoczenia. Działanie zmierzające do osiągnięcia tego celu oznacza jasne pojmowanie tego, czym jest „Z”. Biblia podaje wyraźnie, że Boża miłość obejmuje swym zasięgiem cały świat (Jana 3:16). W Liście do Tymoteusza Paweł podkreślił potrzebę modlitwy za wszystkich ludzi, ponieważ „Jest to bowiem rzecz dobra i miła w oczach Zbawiciela naszego, Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tym 2:3-4). Piotr również wypowiada się na ten temat pisząc: „[Pan] jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich doprowadzić do nawrócenia” (2 Piotra 3:9).

Skoro Bóg chce, aby wszyscy ludzie się opamiętali, to czy my nie powinniśmy podzielać tego pragnienia? Czy Bóg może się nami posługiwać, byśmy mobilizowali innych do osiągnięcia tego celu? Co mogłoby się wydarzyć, gdyby wszyscy chrześcijanie w danym kraju, regionie, mieście, wsi czy choćby najbliższym otoczeniu byli całkowicie przekonani, że Bóg pragnie, aby każdy Go poznał i widział chrześcijan żyjących pośród nich tak, jak Jezus? (1 Piotra 2:12)

Mimo to równie wiele fragmentów Pisma wskazuje na fakt, że nie wszyscy zostaną zbawieni. Nasz wszechmocny Bóg wie jedynie, kto będzie zbawiony. Zadaniem Kościoła jest zapewnienie każdemu szansy usłyszenia ewangelii.

Zanim przystąpisz do dalszej lektury, postaw sobie następujące pytania:

- Czego Bóg pragnie dla _____? (mojego narodu, regionu, miasta, wsi, otoczenia)
Poświęć na odpowiedź jeden akapit.

- Co powyższa odpowiedź oznacza dla mojej służby? Czy to, czym się obecnie zajmuję, odzwierciedla Boże pragnienia?

Łatwo zauważyć, w jaki sposób myślenie typu „Z” może trafnie określać wizję i zadania we wszelkiej służbie.

II. ZAKŁADANIE KOŚCIOŁÓW AŻ DO NASYCENIA

W celu osiągnięcia „Z”, musi dojść do nasycenia. Pod pojęciem „nasycenia” rozumiemy docieranie kościoła do „wszystkich ludzi”, jak to podaje 1 List do Tymoteusza i 2 List Piotra. Z listów tych jasno wynika, że Bóg pragnie, aby każdy mężczyzna, kobieta i dziecko usłyszeli i zrozumieli przesłanie Ewangelii oraz mieli okazję uwierzyć i okazać całkowite posłuszeństwo wobec Jezusa Chrystusa jako swego Pana i Zbawiciela. Istotną częścią chrześcijańskiego życia jest przynależność do miejscowego kościoła, gdzie wierzy się w Słowo Boże i Go naucza.

Zakładanie kościołów aż do nasycenia (SCP) ma całkowicie biblijne podstawy. Jest to wcielanie w życie Wielkiego Nakazu Misyjnego poprzez zakładanie kościołów w taki sposób, by każdy mężczyzna, kobieta czy dziecko mieli szansę przyjęcia ewangelii dzięki świadectwu miejscowego kościoła. SCP to wizja, strategia i służba napelniania krajów, regionów, miast, wsi i najbliższego otoczenia kościołami, które przedstawią ewangelię każdej osobie w jej języku i właściwej danemu krajowi kulturze.

Zakładanie kościołów aż do nasycenia jest wcielaniem w życie Wielkiego Nakazu Misyjnego poprzez zakładanie kościołów w taki sposób, by każdy mężczyzna, kobieta czy dziecko mieli szansę przejęcia ewangelii dzięki świadectwu miejscowego kościoła.

A. Czy realistyczne jest oczekiwanie od Boga spełnienia celu „Z”?

Poza tym, że Bóg pragnie „Z” bardziej niż my, ekscytujący jest fakt, że w Piśmie mamy wyraźną obietnicę spełnienia celu „Z”. Obietnica napelnienia świata poznaniem Boga i Jego chwałą jest wyrażona w księdze Izajasza: „kraj się napelni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze” (Iz. 11:9).

W księdze Objawienia apostoł Jan ma wizję nieba, z których dowiadujemy się o ostatecznym rezultacie Bożego działania w świecie, osiągnięciu celu „Z”, do którego zmierza historia ludzkości. Jan opisuje tłumy ludzi z każdego narodu, plemienia, ludu i języka oddających Bogu chwałę (Obj. 7:9)! A zatem oczekiwanie od Boga spełnienia celu „Z” jest realistyczne.

B. Co mówi sam Bóg na temat „Z”?

W jednej z najintymniejszych chwil spędzonych z Ojcem Jezus modlił się o jedność wśród tych, którzy w Niego wierzą: „aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak

Mnie umiłował” (Jan 17:23b). Jezus pragnął, żeby świat wiedział, kim jest! Na tym właśnie polega „Z”! Powtórzył tę prośbę dwukrotnie (Jan 17:21-23). Spróbujmy to sobie uzmysłowić – Bóg Syn w rozmowie z Bogiem Ojcem opisujący cel „Z”. Jest zatem jasne, że „Z” jest dla Boga sprawą niezmiernie istotną.

C. Jezus nauczał swoich uczniów o planie „Z”

Jezus uczył swoich uczniów myślenia typu „Z” zapewniając ich, że „najpierw musi być głoszona Ewangelia wszystkim narodom” (Mar. 13:10). Obiecał też, że ewangelia będzie głoszona aż do nasylenia narodów (Mat. 24:14, Łuk. 24:45-47).

III. KILKA NIEZBĘDNYCH KROKÓW DO OSIĄGNIĘCIA „Z”

W celu realizacji „Z” musimy przebyć w służbie etap od „A” do „Y”. Pismo podaje nam kilka zasad niezbędnych do odbycia etapu z „A” do „Y”, który jest konieczny do efektywnego wykonania „Z”. Warto zwrócić uwagę, że wszystkie te kroki mają coś wspólnego z „Z”. Zachowując stale w pamięci „Z” możemy dokonywać strategicznych posunięć odbywając etap od „A” do „Y”.

D. Modlitwa

Pod wieloma względami modlitwa stanowi integralną część dostrzegania realizacji Bożych celów na ziemi. Zwróć uwagę na następujące odnośniki:

- 2 Krn. 7:14 Jeśli lud Boży modli się tak, jak powinien, plan „Z” na pewno zostanie wykonany.
- Mat. 9:38 Lud Boży otrzymał nakaz modlitwy, aby pracownicy mogli wziąć udział w realizacji planu „Z”.
- 1 Tym. 2:1-4 Lud Boży ma się modlić po to, by zaistniały warunki sprzyjające realizacji planu „Z”. Paweł polecił Tymoteuszowi, by kościoły modliły się za przywódców w społeczeństwie w celu stworzenia odpowiednich warunków do szerzenia ewangelii.
- Obj. 5:8-10 „Z” jest skutkiem „modlitw świętych”.

E. Miłość i jedność

Gdy Jezus powiedział: „po tym wszyscy poznają”, miał na myśli miłość między chrześcijanami (Jan 13:35). Jasno stwierdził, że plan „Z” wymaga bardzo dobrych relacji międzyludzkich. Tylko w sytuacji, gdy wierzący będą się darzyć wzajemną miłością, ludzie będą wiedzieli, że należą oni do Chrystusa. Jeśli brak nam miłości, to niewiele pomoże wzrost liczebny – sprawi on jedynie, że ludzie będą nas postrzegać jako kolejny ruch religijny.

Jeśli świat ma poznać, że wierzący są uczniami Chrystusa, musi między nimi panować taka sama jedność jak ta, która łączy Jezusa z Jego Ojcem. Ilekroć Jezus mówi o swojej jedności z Ojcem, zawsze wskazuje na miłość i nierozzerwalną więź. Modli się o to, by nasza jedność była odbiciem jedności łączącej Ojca i Syna i o to, byśmy pozostawali z Nim w nierozzerwalnym związku (Jan 17:21,23).

F. Wizja

Jak wynika z zamieszczonych poniżej fragmentów Pisma, „Z” jest zadaniem o zasięgu globalnym i dotyczy wszystkich ludzi reprezentujących wszystkie narodowości i zakątki świata. Myślenie typu „Z” wymaga postrzegania całego świata Bożymi oczami.

- Ponieważ Bóg kocha wszystkich ludzi, posłał swego Syna, „aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (Jan 3:16).
- Jezus jest ofiarą „za grzechy całego świata” (1 Jana 2:2).
- Duch Święty „przekona świat o grzechu” (Jan 16:7-11).
- Duch Święty daje chrześcijanom moc do świadczenia „po krańce ziemi” (Dz. Ap. 1:8).
- Jezus nakazuje swoim następcom: „idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody” (Mat. 28:18-20).
- Jezus zapewnił, że wiele jest osób gotowych Go przyjąć: „żniwo...wielkie” (Mat. 9:37).

G. Ewangelizacja

W celu realizacji planu „Z” kościół musi wysłać ewangelistów wszędzie tam, gdzie jest niewielu wierzących lub gdzie nie ma ich wcale. Plan „Z” wymaga dotarcia do osób, które nie słyszały ewangelii i przekazania im dobrej nowiny o zbawieniu. Paweł ujmuje to następująco: „...Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił?” (Rzym. 10:14).

Chrześcijanie muszą szukać miejsc, do których nie dotarła jeszcze ewangelia i osób, które jej nie słyszały, w każdej wsi, mieście, regionie i kraju. Wraz z rozpowszechnianiem ewangelii i zakładaniem kościołów w tych miejscach i wśród tych ludzi „Ci, którym o Nim nie mówiono, zobaczą Go, i ci, którzy o Nim nie słyszeli, poznają Go” (Rzym. 15:21).

H. Zakładanie kościołów

W celu realizacji planu „Z” wszędzie muszą być kościoły widoczne dla wszystkich. Za pośrednictwem kościoła, zarówno niewidzialnego (w sferze duchowej) oraz widzialnego świat pozna „wieloraką w przejawach mądrość Boga” (Efez. 3:8-11). Kościół jako ciało Chrystusowe jest namacalną obecnością Jezusa Chrystusa na ziemi. Z chwilą gdy Jezus Chrystus zajmuje pierwsze miejsce w życiu kościoła, świat pozna, że jest On panem wszystkim (Efez. 1:22-23).

W celu realizacji planu „Z” wszędzie muszą być kościoły widoczne dla wszystkich.

Dzięki krwi przelanej na krzyżu ludzie zostali pojednani z Bogiem. Jezus Chrystus w swoim Kościele gromadzi wszystkich, którzy bez Niego nadal byłiby oddzieleni murem nieprzyjaźni. Pragnął on wśród tych ludzi żyjących dotąd w nienawiści „z dwóch rodzajów ludzi stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój” (Efez. 2:13-16).

Podobnie jak miłość i wierność współmałżonków jest zauważana przez członków wspólnoty, w której mieszkają, tak też widoczna jest relacja między Jezusem a Jego Kościołem (Efez. 5:22-23).

Członkowie kościoła są ze sobą powiązani tak jak części ciała, z których każda wykonuje swoje zadanie. Celem działania kościoła jest przybliżanie innym osoby Jezusa. Gdy tak się dzieje, w kościele ma miejsce wzrost i zbudowanie (Efez. 4:11-13). Dojrzały kościół posiada w gronie swoich członków przedstawicieli każdego narodu (Obj 5:9-10).

IV. MYŚLENIE TYPU „Z” OWOCUJE DZIAŁANIEM TYPU „Z”

I. Dawanie typu „Z”

Myślenie typu „Z” wymaga dawania typu „Z”. Paweł przytacza słowa Jezusa napominając w Milecie starszych z kościoła w Efezie: „Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu” (Dz. Ap. 20:35). Dawanie jest istotną częścią służby kościoła. Paweł podpierając się apostołskim autorytetem zalecał kościołowi w Koryncie: „obyście i w tę łaskę obfitowali” (2 Kor. 8:7).

Kościół, który daje, nie tylko odkłada sobie środki na koncie w niebie, lecz co więcej Bóg zaspokaja jego aktualne potrzeby „według bogactwa swego w chwale”. Nasz Pan błogosławi akt dawania zarówno w niebie, jak i na ziemi, dlatego sam zatroszczy się o finansową stronę przedsięwzięcia, jakiego podejmie się kościół dążący do realizacji planu „Z” (Filip. 4:15-19).

J. Strategia „Z”

Wybitny przywódca wielkiego przebudzenia, John Wesley powiedział: „We wszelkim działaniu zwracaj uwagę na koniec”. Stosowanie w praktyce myślenia typu „Z” wywiera ogromny wpływ. Mimo to, niestety, wiele osób oddanych służbie Bogu nigdy nie zastanawia się nad skutkiem ich wysiłków w realizacji Bożego planu „Z”. W takiej sytuacji łatwo jest popaść w rutynę i dopuścić do tego, że ominie nas Boże błogosławieństwo. Postawienie sobie zasadniczego pytania „Czego pragnie Bóg dla miejsca, w którym Mu służymy?” może okazać się niezwykle inspirujące dla ludzi służących Bogu. Odpowiedź na to pytanie pobudza wiarę i prowadzi do bardziej intensywnej pracy dla Boga.

Przykład myślenia typu „Z” w Rumunii

Nelu Sofrac, założyciel kościołów w Rumunii, zauważył, że Bóg pragnął mieć więcej niż cztery

kościół, jakie powstały w jego okręgu zwanym Alba Lulia. Mógł poprzestać na tym i tak znaczącym osiągnięciu, jakim było założenie, prowadzenie i praca duszpasterska w tych czterech kościołach, jednak myślenie typu „Z” motywowało go do dalszego działania.

Zdawał sobie sprawę z tego, że sam nie był w stanie dotrzeć do całego okręgu, wiedział jednak, że Bóg pragnął wypełnić Alba Lulia kościołami, które głosząby ewangelię i nauczałyby zgodnie z Pismem. Do skutecznego wypełnienia tego zadania trzeba było założyć w Alba Lulia 500 kościołów. Nelu rozpoczął szkolenie piętnastu młodych ludzi ze swego kościoła i nowych założonych przez siebie placówek. Jego żona Dorina zorganizowała grupę modlitewną złożoną z trzech kobiet. Pastor Nelu podzielił się swoją wizją z innymi pastorami, którzy początkowo niechętnie zareagowali na jego pomysł. W przekonaniu i wierze, że ponieważ Bóg pragnie „Z” dla Alba Lulia, pomoże Nelu doprowadzić dzieło do końca, Dorina prowadzi obecnie piętnaście kobiecych grup komórkowych modlących się o nowe kościoły, podczas gdy jej mąż stoi na czele międzywyznaniowego ruchu EVANGALBA z udziałem wielu kościołów. Ruch ten się rozrasta i zakłada nowe kościoły w okręgu Alba Lulia dzięki mobilizacji kościołów już istniejących do zaangażowania. Ich głównym zadaniem jest modlitwa, szkolenie, ewangelizacja i zakładanie kościołów.

Zgromadzenia w Alba Lulia modlą się, jednoczą we wspólnej wizji, wzrastają w miłości, wysyłają ewangelistów i zakładają kościoły w swoim okręgu. Powoli rozpoczyna się tam proces dawania i pomimo iż ludzie ci uważają się za bardzo ubogich, niektórzy decydują się na wierne dawanie.

Myślenie typu „Z” umożliwiło Nelu działalność na skalę ogólnokrajową. Prowadzi on szkolenia dla założycieli kościołów i zaraza przywódców chrześcijańskich w innych częściach Rumunii wizją zakładania kościołów aż do nasycenia. Spodziewa się, że zostanie wysłany jako misjonarz międzynarodowy poza granice swego kraju.

KONKLUZJA

Zakładanie kościołów aż do nasycenia jest głównym punktem myślenia typu „Z”, gdyż pozostałe zadania w postaci modlitwy, pełnego miłości zjednoczenia, wizji, ewangelizacji i dawania mogą zostać zrealizowane na całym świecie jedynie za pośrednictwem kościoła. Z uwagi na fakt, że kościół musi dotrzeć do wszystkich, siłą napędową myślenia typu „Z” musi być zakładanie kościołów aż do nasycenia. Bóg pragnie „Z”, a jeśli dany kościół działa zgodnie z Bożą wolą, proces zakładania kościołów aż do nasycenia ulegnie przyspieszeniu. Napętnienie wszystkich krajów kościołami ma na celu przekazanie wszystkim ludziom przesłania ewangelii.

PYTANIA DO ROZWAŻENIA, POWTÓRZENIA I ZASTOSOWANIA

- Na czym polega różnica między założycielem kościołów reprezentującym myślenie „Z” a innymi założycielami kościołów?
- Czy modlisz się o całe narody, regiony, miasta, wsie czy otoczenie?
- Czy modlisz się o to, by Bóg posłał na swoje żniwo więcej robotników? Skoro sam Jezus dał takie polecenie, to czy będzie konsekwentnie odpowiadał na taką modlitwę, jeśli będziemy wytrwale się modlić? Dlaczego robotników jest za mało?
- Czy chcesz współpracować i okazywać miłość braciom z innych wyznań i o innych przekonaniach w sprawach pomniejszej wagi w pracy na rzecz planu „Z”? Czy modlitwa Jezusa o jedność zostanie wysłuchana, czy też modlił się na próżno? Czy staniesz się częścią odpowiedzi na Jego modlitwę?
- Czy osoby z zewnątrz postrzegają twój kościół jako jeszcze jedno wyznanie lub religię, czy też jako społeczność ludzi okazujących miłość?
- Czy masz wizję założenia jednego kościoła lub zostania członkiem ruchu, który wypełni świat kościołami głoszącymi ewangelię?
- Czy wyróżniasz się ofiarnością pod względem finansowym? Czy twój kościół daje pod tym względem dobry przykład? Czy nauczasz na temat dawania? Jeśli nie, to dlaczego, skoro naucza tego Pismo?
- Czy akcje ewangelizacyjne w twoim kościele mają na celu tylko powiększenie twego kościoła, czy też zakładanie nowych?

PLAN DZIAŁANIA

- Zaczynij myśleć o strategii zakładania kościołów aż do nasycenia, która zawierałaby element modlitwy, jedności i miłości, wizji, ewangelizacji i zakładania kościołów. Zanotuj kilka początkowych pomysłów i podziel się nimi ze swoim nauczycielem lub prowadzącym ten kurs.
- Pomyśl o swoim otoczeniu, wsi, mieście, regionie lub kraju. Zastanów się, jak byś odpowiedział na pytanie: „Czego Bóg pragnie dla _____?” Zapisz trzy rzeczy, które wykonasz w ramach przyczyniania się do realizacji planu „Z” na twoim terenie.

EWANGELIZACJA

EWANGELIZACJA

1

LEKCJA

Wprowadzenie do ewangelizacji

BÓG TAK UMIŁOWAŁ ŚWIAT



Cel lekcji

Celem tej lekcji jest przedstawienie charakteru, motywacji i miejsca ewangelizacji w strategii SCP.



Główne punkty

- Ewangelizacja jest procesem, a nie jednorazowym wydarzeniem.
- Umiejętności i doświadczenie w ewangelizacji można rozwijać
- Proces ewangelizacji jest niepełny, dopóki bardziej dojrzały wierzący nie zacznie prowadzić w uczniostwie nowego chrześcijanina i pomagać mu wzrastać w wierze.



Pożądane rezultaty

Po opanowaniu treści tej lekcji każdy uczestnik powinien:

- Dostrzegać nagłą potrzebę zgubionych i mieć silną motywację wynikającą z bezwarunkowej miłości do tego, by ich ewangelizować.



Dodatek

1A Most



Propozycje dla prowadzących nauczanie

Poproś uczestników o głośne przeczytanie wybranych wierszy w sekcji II. Poświęć nieco czasu na przegląd trójek modlitewnych. Zachęć uczestników do założenia własnej trójki modlitewnej przed kolejnym seminarium szkoleniowym.

WPROWADZENIE

Ewangelizacja jest istotnym zadaniem dla wszystkich wierzących. Jest ona niemniej ważna dla osób zaangażowanych w zakładanie kościoła. Na dobrą sprawę zakładanie kościoła bez ewangelizacji jest niemożliwe. Nadzieję podczas tego procesu możemy znaleźć w Ewangelii Mateusza 4,19, gdzie Jezus postawił swoich uczniów przed wyzwaniem naśladowania go słowami: „Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi”.

Jezus pragnął, by ci doświadczeni rybacy poświęcili swoje życie na budowanie Jego Kościoła. gdy podążamy za Chrystusem, przestrzegamy Jego prawa i jesteśmy Mu posłuszni, On pragnie również nas uczynić rybakami ludzi, potrafiącymi przyciągać i pozyskiwać dla Niego nowe osoby. Jedynie Pan jest w stanie uczynić nas skutecznymi rybakami dusz.

Jest wiele sposobów na złowienie ryby. By złowić ich tysiące, posługujemy się wielkimi łodziami, skomplikowanymi maszynami i olbrzymimi sieciami. Mniejsze sieci zarzucamy po to, by złowić kilka. A haczyki z przynętą lub atrakcyjnym wabikiem stosujemy wtedy, gdy łowimy jedną na raz. Nie łowimy ryby za pierwszym zarzuceniem wędki lub jej szarpnięciem, ale każde doświadczenie czegoś nas uczy. Musimy iść tam, gdzie są ryby i wybrać odpowiednią metodę, by je złowić.

Podobnie jest mnóstwo sposobów przyprowadzania mężczyzn, kobiet i dzieci do Chrystusa. Jest oczywiście tylko jedna prawdziwa Ewangelia. Kiedy ją głosimy, Boży Duch Święty przekonuje świat o winie, czyli o grzechu, sprawiedliwości i sądzie (J 16,8) i przyprowadza ludzi do wiary, która przemienia życie. Naszym zadaniem jest łączenie skutecznych metod i strategii w celu pozyskiwania ludzi dla Chrystusa i włączania ich do kościoła. W niniejszej lekcji będziemy rozważali niektóre z tych metod i strategii.

I. CHARAKTER EWANGELIZACJI

Ewangelizacja oznacza „oznajmianie dobrej nowiny”. „Dobra nowina” o tym, że Jezus Chrystus uczynił zbawienie możliwym i osiągalnym darem, za który nie trzeba płacić, to najlepsza nowina,

jaka może dotrzeć do ludzkiego ucha i serca. Ewangelizacja oznacza pomaganie niewierzącym w Chrystusa w kierowaniu się do wiary w Niego. Ewangelizacja nie jest jednak końcem procesu. Prawdziwa ewangelizacja przypomina pierwszy odcinek w biegu sztafetowym. Gdy pozyska się ludzi dla Chrystusa, należy ich „przekazać” uczniowi, który pomoże im w rozwoju ich życia w Chrystusie. Bieg nie jest ukończony, dopóki nie powstanie społeczność wierzących i nie pomnoży się ciało Chrystusowe poprzez dalszą ewangelizację i uczniostwo. Opuszczenie pałeczki po etapie ewangelizacji jest nie do przyjęcia.

A. Proces

Proces ewangelizacji jest ważnym sposobem, w jaki Pan angażuje chrześcijan we współpracy z Duchem Świętym, do budowania królestwa Bożego – Kościoła Jezusa Chrystusa. Podczas gdy działanie Ducha Świętego w sercach mężczyzn jest niewidzialne, chrześcijańska działalność ewangelizacyjna jest zarówno publiczna, jak i prywatna.

Ewangelizacja zaczyna się w prywatności od modlitwy. Oznacza to tak modlitwę indywidualną, jak i w trójkach modlitewnych (porównaj Dodatek 3A na temat trójek modlitewnych). Trójka taka składa się z trzech wierzących chrześcijan, którzy spotykają się regularnie, aby modlić się o trzech niezabawionych przyjaciół lub krewnych. Grupa taka spotyka się na modlitwie o tych ludzi dotąd, aż staną się wierzący lub dopóki okoliczności nie przeszkodzą jej w dalszej wspólnej modlitwie. W trakcie swojej pracy ewangelizacyjnej zachęcaj innych do modlitwy za przykładem Pawła w Liście do Efezjan 6,19-20 i Liście do Kolosan 4,2-6. Modląc się prosimy Boga, aby:

- Przygotował serca tych, do których zgodnie z Jego wolą mamy przemawiać
- Prowadził nas do tych, którzy są gotowi
- Pomógł nam przedstawić Ewangelię w jasny i sensowny sposób
- Zachował zasianą nowinę

Jeśli chodzi o ewangelizację publiczną, korzystamy ze spotkań z Bogiem, aby dzielić się swoją wiarą w naszych codziennych zajęciach. Nawijamy prawdziwe relacje z członkami naszych społeczności. Spędzamy jakiś czas z ludźmi, aby mogli przyglądać się naszemu życiu, a my ich. Budujemy mosty zaufania wobec jednostek i rodzin, rozpowszechniając świadectwo i wpływ Chrystusa. Częścią ewangelizacji są często konkretne czynności zaplanowane po to, by zyskać słuchaczy dla Ewangelii. Może się to odbywać poprzez proste uprzejmości lub rozdawanie traktatu albo może być bardziej skomplikowane i polegać np. na zorganizowaniu kampanii ewangelizacyjnej na skalę regionalną z wykorzystaniem filmu *Jezus* czy utalentowanego ewangelisty.

B. Przesłanie

Do nowo założonego kościoła w Rzymie apostoł Paweł skierował następujące słowa:

„Ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka” (Rz 1,16).

Jakie jest przesłanie Ewangelii – owa „dobra nowina” – którym się dzielimy? Paweł dokonuje jasnej i prostej prezentacji Ewangelii w Pierwszym Liście do Koryntian 15,3-7. W tym fragmencie dzieli on treść Ewangelii na dwie równoważne części – opamiętanie i zaufanie. Teologowie potrafią pisać niezliczone tomy na temat treści Ewangelii. Jednakże sedno „dobrej nowiny” zawiera się w tym tekście.

Elementy Ewangelii są wyraźnie widoczne, jeśli się wydrukuje wiersze tak, jak pokazano poniżej:

Chrystus umarł [- zgodnie z Pismem -] za nasze grzechy

- że został pogrzebany

że zmartwychwstał trzeciego dnia, [zgodnie z Pismem]

- i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu...

Łatwo w tej formie zauważyć dwie główne myśli – śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Obie te rzeczy dokonały się „zgodnie z Pismem” i każda ma na swoje poparcie jakiś dowód. Dowodem Jego śmierci było pogrzebanie, a dowodem Jego zmartwychwstania Jego ukazanie się wierzącym. Przyjrzyj się uważnie każdej z tych wiodących myśli.

1. *Opamiętaj się – (z uwagi na Jego śmierć)*

Zdanie to zawiera wiele treści. Przede wszystkim musimy przyznać się przed Świętym Bogiem, że jesteśmy grzesznikami. Gdybyśmy sami w jakikolwiek sposób mogli przyczynić się do naszego zbawienia, Chrystus nie musiałby umierać. Nie ma jednak niczego, co moglibyśmy zrobić, aby pozyskać łaskę w Bożych oczach. Nie ma ani jednego sprawiedliwego (Rz 3,10, 20). Jesteśmy zdani na Jego miłosierdzie. Potrzebujemy łaski, nie sprawiedliwości (Ef 2,8-9).

Śmierć Chrystusa oznacza również, że wystarczyła do naszego zbawienia. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie był On Synem Bożym – Bogiem-Człowiekiem – Bogiem w ciele. Bóg nie mógłby umrzeć, gdyby Jezus nie przyjął ludzkiej postaci. Ale sam człowiek nie może umrzeć za każdego. Może jedynie ponieść śmierć za własne grzechy. Dlatego tylko Jezus jako Bóg w ciele mógł uśmierzyć Boży gniew z powodu grzechu i zaoferować nam zbawienie z łaski.

Pierwsza część Ewangelii mówi o tym, że sami na nic nie zasługujemy oraz o tym, że Chrystus jest Bogiem i Jego ofiara wystarczy. Nikt nie jest tak naprawdę zbawiony dopóki nie uzna mocy Chrystusa i nie opamięta się.

2. *Zaufaj Chrystusowi – (z uwagi na Jego zmartwychwstanie)*

Druga część Ewangelii mówi o zaufaniu. Opamiętanie się jest konieczne, ale samo w sobie nie wystarczy do naszego zbawienia. Wielu „chrześcijan” wierzy, że Chrystus zmarł za grzech, lecz są przekonani, że muszą sobie w jakiś sposób zapracować i zasłużyć na zbawienie. Z tego typu herezją Paweł zmierzył się w Liście do Galacjan. Niektórzy nauczali, że aby osiągnąć zbawienie, musimy zarówno wierzyć, jak i przestrzegać prawa. Paweł potępił tę myśl w bardzo ostrych słowach (Gl 1,8-9; 2,15-16; 3,3,11). Ofiara Chrystusa wystarczyła do naszego zbawienia. Nie musimy i nie możemy niczego dodać wskutek naszych wysiłków.

Fakt, że Chrystus powstał z martwych oznacza, iż Jego obietnica jest prawdziwa. Poszedł przygotować nam miejsce i wróci, żeby zabrać nas ze sobą do domu (J 14,2-3). Gdy Mu ufamy, nasze zbawienie możemy uważać za pewnik. Rzeczywiście możemy Mu służyć naszymi dobrymi czynami jako wyrazem naszego podziękowania i czci dla Niego. Czyny te jednak stanowią część naszego *uświęcenia*, a nie naszego *zbawienia*.

C. Pośrednictwo

Najsilniej przemawiająca prezentacja przesłania Ewangelii to ta, którą poświadczamy własnym życiem. Są to słowa, które wprowadza się w czyn. Nasza czystość, współczucie i przejrzystość są niezbędnymi narzędziami, jakimi Pan posługuje się po to, by uczynić nas „solą i światłem” tam, gdzie mieszkamy. Poniższy wiersz stanowi dla nas wyzwanie:

Piszesz Ewangelię – co dzień wiersze nowe

Każdym swoim czynem, każdym swoim słowem.

Może być prawdziwa albo udawana.

Jaka jest Nowina twym życiem pisana?

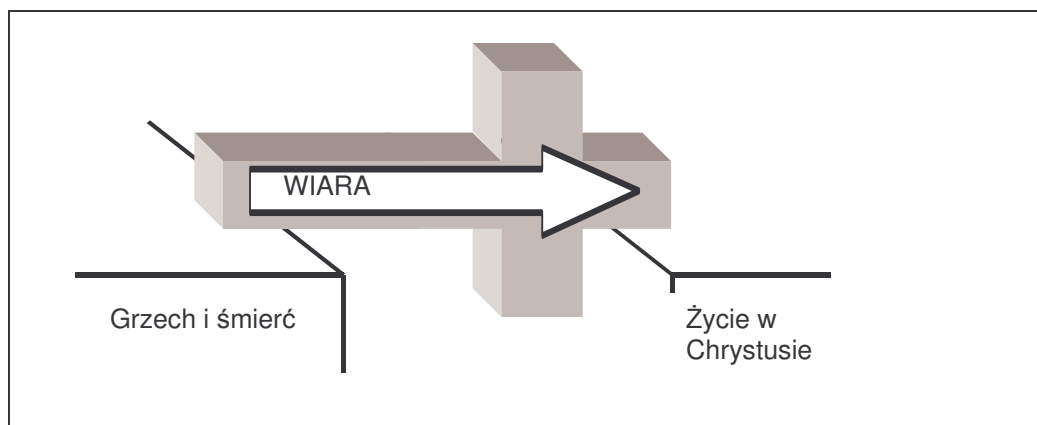
II. POTRZEBA EWANGELIZACJI

A. Bez Jezusa Chrystusa ludzie są duchowo zgubieni i na zawsze odłączeni od Boga

Każdy człowiek jest nie tylko odłączony od Boga duchowo, lecz także nie jest w stanie sam się odkupić. Z powodu grzechu Święty Bóg jest dla niego niedostępny. Bez względu na to, czy dana osoba jest świadoma swego stanu, czy nie jest skazana na rozpacz i potępienie, jeśli nie przyjmie rozwiązania oferowanego wyłącznie przez Jezusa Chrystusa. Proszę zapoznać się z Dodatkiem 1A „Most”, aby w prosty sposób wyjaśnić, jak Chrystus wypełnia przepaść dzielącą nas od Boga.

- ◆ Rz 1,18 nn
- ◆ J 14,6
- ◆ Rz 6,23
- ◆ Rz3,9-20,23
- ◆ Ez 3,16-21
- ◆ Ef 2,1-3

Ilustracja 1.1 Proces ewangelizacji



B. Jesteśmy Bożym narzędziem docierania do świata

Od czasów Chrystusa na Jego uczniach spoczywała odpowiedzialność za reprezentowanie w świecie Pana i Jego królestwa. Apostołowie byli pierwszymi, którzy przyjmowali na siebie ten obowiązek. Rozumieli, że mieli być świadkami – rzecznikami i ambasadorami Chrystusa. Role te wymagają wiernego przedstawiania prawdy tak, jak ją pojmujemy i wiernego reprezentowania Boga, który nas pozyskał i posłał.

Paweł pojmował tę odpowiedzialność jako dług lub zobowiązanie, które był winien Panu i osobom zgubionym. Jakkolwiek prawdą jest, że człowiek może być zbawiony tylko dzięki Bożemu Słowu i Duchowi Świętemu, to zdarza się to nadzwyczaj rzadko. W rzeczy samej gdy sam Chrystus przemówił do Pawła na drodze do Damaszku, wysłał Ananiasza, aby dokończył w życiu Pawła proces ewangelizacji. Bóg pragnie posługiwać się kobietami i mężczyznami, którzy Go znają jako narzędziami docierania do zgubionych.

- ◆ 2Kor 5,16-21
- ◆ Dz 1,8
- ◆ Mk 16,15
- ◆ Mt 28,18-20
- ◆ Rz 1,14-17
- ◆ 2Tm 4,5b

C. Wielu chce usłyszeć i zrozumieć rozwiązanie swego dylematu

Francuski filozof Blaise Pascal zauważył, że w człowieku jest próżnia w kształcie Boga, którą tylko Bóg może należycie wypełnić. Przez stulecia ludzie szukali rozwiązania swego duchowego dylematu. Zamieszczona poniżej lista jest tylko przykładem wielu postaci z Nowego Testamentu, które otwarcie mówiły o swojej sytuacji w nadziei rozwiązania swoich problemów. Są inni podobni do nich, którzy będą słuchać Ewangelii, jeśli pójdziemy do nich i podamy ją w przystępny sposób.

- ◆ Nikodem – J 3
- ◆ Człowiek niewidomy od urodzenia – J 9
- ◆ Kobieta przy studni – J 4
- ◆ Tłum w Jerozolimie – Dz 2

◆ Zacheusz – Łk 19

◆ Eunuch z Etiopii – Dz 8

D. Ewangelia ma moc przemiany1. *Ewangelia zmienia duchową rzeczywistość.*

Ewangelia przenosi ludzi z królestwa Szatana do królestwa Bożego, z ciemności do światła, ze śmierci do życia. Nie będąc już wrogami Chrystusa i niewolnikami grzechu staliśmy się (a wraz z nami i ci, którzy uwierzyli dzięki naszemu świadectwu) częścią Bożego królestwa (Kl 1,10-14).

2. *Ewangelia zmienia cały świat.*

Ewangelia zmienia życie – na olbrzymich terenach pełnych różnych narodowości, w zapadłych górskich wioskach, w parujących dżunglach tropikalnych, wśród „trudnej” młodzieży, w zmagających się z życiem rodzinach, pośród zapracowanych ludzi interesu i zatroskanych przywódców politycznych. Na każdym kontynencie Ewangelia przynosi skutki. Rodziny, społeczności i narody na całym świecie zmieniają się pod wpływem Ewangelii Jezusa Chrystusa.

3. *Ewangelia zmienia społeczeństwo.*

Gdy ludzie przychodzą do Chrystusa i poddają się Duchowi Świętemu, społeczność ludzi kochających Chrystusa może wywierać korzystny wpływ na cały naród.

4. *Ewangelia zmienia jednostki.*

Wszyscy, którzy po wysłuchaniu przesłania Ewangelii uwierzyli w Chrystusa mają świadectwo o tym, jak Boża łaska głęboko i osobiście ich zmieniła, czyniąc ich nowym stworzeniem w Chrystusie. Ma to ogromny wpływ na jednostki i rodziny.

5. *Ewangelia zmienia życie teraz.*

Życiodajna Ewangelia Chrystusa wyzwoliła nas. Uniknęliśmy kary za grzech! Co więcej, zostaniemy uwolnieni od samej obecności grzechu. Na razie jednak jesteśmy wolni od mocy grzechu. Ewangelia już dziś wprowadza zmiany na lepsze (1Kor 15,55-56; Rz 5,8-10).

6. *Ewangelia zmienia naszą przyszłość.*

Poprzez tych, którzy zaczynają wierzyć dzięki działaniu Ewangelii w nas, możemy oddziaływać nie tylko na nasze pokolenie, ale też na kolejne. Możemy stać się fundamentem duchowych pokoleń w naszych własnych rodzinach oraz poza nimi.

7. *Ewangelia zmienia naszą wieczność.*

Zmiana wywołana przez Ewangelię ma wpływ nie tylko na nasze życie doczesne, lecz także na kolejną naszego życia wiecznego. Jako oblubienica Chrystusa, Kościół stanowimy wieczne świadectwo duchowego królestwa Bożego miłosierdzia i łaski (Ef 3,10-11).

III. MOTYWACJA DO EWANGELIZACJI**A. Motywacją do ewangelizacji może być poczucie odpowiedzialności lub zobowiązania wobec Boga i innych**

Paweł w Liście do Rzymian napisał, że jest dłużnikiem tych, którzy nie słyszeli przesłania Ewangelii (Rz 1,14). Czuł się zobowiązany do podzielenia się z innymi tym, co posiadał, Ewangelią. Boży ludzie często nazywali siebie Bożymi sługami, usiłując zaznaczyć, że ich działalność przynajmniej po części wynikała z uznania autorytetu Boga, ich pana.

W Liście do Kolosan 1,28 apostoł Paweł mówi o celu służby szerzenia Ewangelii: „aby każdego człowieka okazać doskonałym w Chrystusie”. Często tym, co motywuje Boże sługi do ewangelizacji jest dalekosiężny cel doczekania wypełnienia Bożych planów w świecie. Już sama ta nadzieja i satysfakcja może pobudzić nas do służenia Ewangelii.

B. Motywacją do ewangelizacji może być bogobojuństwo i poważne traktowanie Jego sądu

Może się zdarzyć, że od czasu do czasu brakuje nam uczucia miłości do Boga i ludzi i nie motywuje nas poczucie obowiązku. Niekiedy fakt, że jesteśmy odpowiedzialni przed Bogiem i

pewnego dnia odpowiemy przed Nim za naszą służbę, budzi w nas uczucie lęku. Nawet ten lęk może nas pobudzać do służby. Bóg bardzo surowo upomniał Ezechiela, by przekazał ludowi wiadomość od Niego lub poniesie konsekwencje (Ez 3,16-21). Jonasz zaczął ewangelizować dopiero po tym, jak przeraził go wieloryb (Jn 2).

C. Motywacją do ewangelizacji mogą być zupełnie nieodpowiednie pobudki

W jednym z Pawłowych listów do niedawno założonego kościoła zauważył on, że niektórzy głosili Ewangelię „z zawiści i przekory” (Flp 1,15). Dalej mówił o tym, że nie ma to znaczenia! Dla Pawła ważne było to, że głosiono Ewangelię Chrystusową. Cieszył się, że miało miejsce coś słusznego mimo niesłusznych pobudek! (Flp 1,15-18)

D. Motywacją do ewangelizacji powinna być miłość do Chrystusa i zgubionych

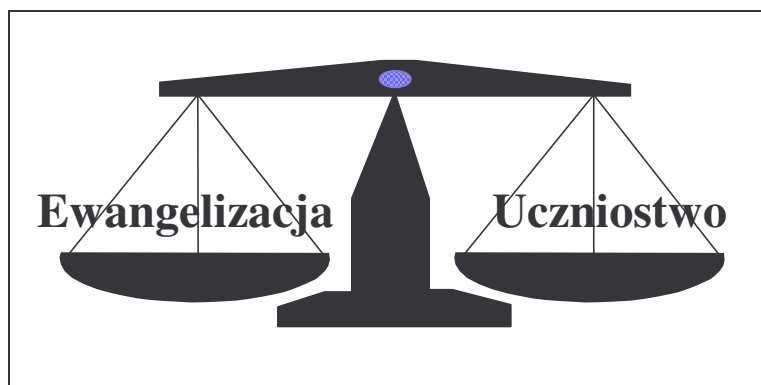
Dojrzewający wierzący wciąż wzrasta w swojej miłości do Chrystusa i co za tym idzie do tych, których Chrystus kocha – Kościoła i zgubionych. Paweł mówił o miłości Chrystusowej, która „przynagla” go do przekonywania innych ludzi (2Kor 5,14).

Z pierwszego rozdziału Ewangelii Jana wynika, że tym, co motywowało apostoła Jana do głoszenia Ewangelii było pragnienie powiększenia liczby członków kościelnej wspólnoty.

IV. MIEJSCE EWANGELIZACJI W STRATEGII SCP

Strategia zakładania kościołów aż do nasycenia jest w dużej mierze uzależniona od intensywnej ewangelizacji. Ewangelizacja aż do nasycenia idzie w parze z zakładaniem kościołów aż do nasycenia. Wstępna i kładąca podwaliny działalność ewangelizacyjna – pozyskiwanie ludzi dla wiary w Chrystusa – musi stanowić początek ciągłego prowadzenia i wyposażania nowo nawróconych i uczniów. Jednakże nawet w tej późniejszej pracy nie wolno nam lekceważyć krytycznej roli celowej, nieprzerwanej ewangelizacji, budowania mostów do zgubionych i prowadzenia ich w kierunku wiary. Należy zachować równowagę między przekazywaniem Dobrej Nowiny a wspieraniem nowych wierzących. Zaniedbanie jednej z tych rzeczy naraża na niebezpieczeństwo dzieło Boże, w które jesteśmy zaangażowani.

Ilustracja 1.2 Zachowywanie równowagi



Ewangelizacja- uczniostwo

Oczywiście powinniśmy pomagać tym, których Bóg powierzył nam jako uczniów, ale nie powinniśmy nigdy poprzestawać na ograniczonej liczbie nowych wierzących. Nie wolno nam zapominać o zadaniu ewangelizacji. Musimy być oddani i konsekwentni w wypełnianiu naszego obowiązku docierania do zgubionych z Ewangelią. Jeśli nie będzie się stale pozyskiwać ludzi dla wiary (mamy tu na myśli cykl zakładania kościołów), nie będzie dalszego zakładania, dalszego rozwoju przywódców i nadziei dla ciągłego pomnażania kościołów. ewangelizacja musi zajmować pierwsze miejsce w zakładaniu kościołów aż do nasycenia. Najważniejszym elementem strategii SCP będzie wyposażanie i mobilizacja wszystkich wierzących do działalności ewangelizacyjnej.

PYTANIA DO ROZWAŻENIA, POWTÓRZENIA I ZASTOSOWANIA

- Czy wierzysz w to, że Bóg może się tobą posłużyć do przyprowadzania innych do Niego?
- Jaka jest najważniejsza rzecz, która ci się osobiście przydarzyła?
- Jeśli to prawda, to jaka jest najważniejsza rzecz w życiu, jakiej możesz dokonać, aby wywrzeć pozytywny wpływ na życie wielu znanych ci ludzi?

- Na czym polega „praca ewangelisty”? (2Tm 4,2)
- Co najbardziej motywuje cię do dzielenia się Ewangelią?
- Czy znasz dziesięć osób, z którymi utrzymujesz jakiś kontakt, potrzebujących osobistej relacji z Chrystusem?
- Jakie są twoje plany zwiększenia twoich wysiłków ewangelizacyjnych?

PLAN DZIAŁANIA

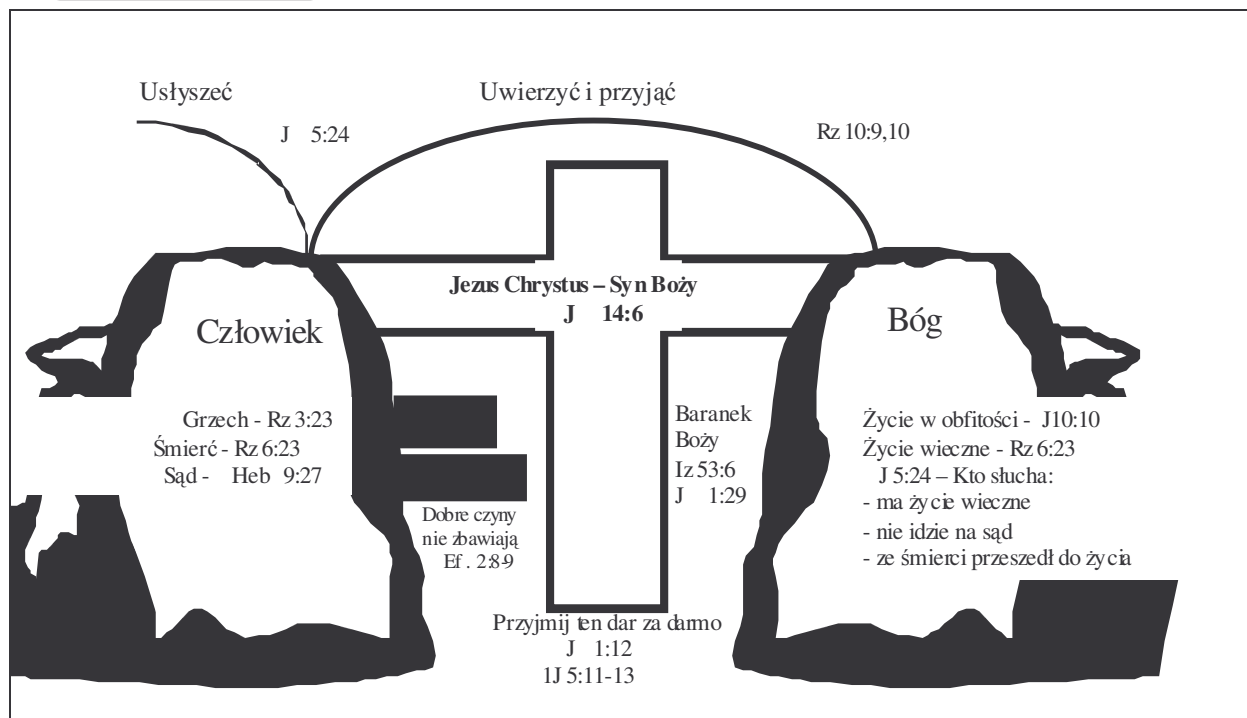
Wraz z dwoma innymi wierzącymi utwórzcie trójkę modlitewną, aby spotykać się i regularnie modlić o zbawienie tych, których Bóg wam położył na sercu (Zobacz Dodatek 3A na temat modlitwy: Trójki modlitewne).

BIBLIOGRAFIA

- Coleman, Robert. *Doskonały plan ewangelizacji*. Old Tappan, NJ: Spire Books, 1964.
- Little, Paul E. *How to Give Away Your Faith*. Madison, WI: IV Press, 1968.
- Maisel, John. *Is Jesus God?* Budapest, Hungary: Central European Bible Institute, 1991.
- McDowell, Josh. *More than a Carpenter*. Minneapolis, MN: Worldwide Publications, 1977.

EWANGELIZACJA
DODATEK
1A

Most



Rysunek mostu może być skuteczną metodą ewangelizacyjną. Gdy będziesz się dzielił Dobrą Nowiną z niezbawionymi przyjaciółmi pomocne może się okazać stopniowe szkicowanie tego na czystej kartce papieru (wraz z odpowiednimi wierszami biblijnymi). Ustna i pisemna prezentacja często bywa bardziej skuteczna niż posługiwanie się wyłącznie jednym sposobem.

EWANGELIZACJA
LEKCJA 2,3

Pisanie osobistego świadectwa

OTO, CO BÓG DLA MNIE ZROBIŁ!

Cel lekcji

Celem tej lekcji jest wyjaśnienie wartości i sposobu przygotowania osobistego świadectwa.

Główne punkty

- Osobiste świadectwo jest skutecznym i nie odstrasającym sposobem świadczenia osobom zgubionym.
- Osobiste świadectwo będzie o wiele skuteczniejsze, jeśli zostanie starannie przygotowane i będzie zawierać najistotniejsze informacje.
- Osobiste świadectwo mówi o tym, czego Bóg dokonał w twoim życiu – nie jest ono kazaniem!

Pożądane rezultaty

Po opanowaniu treści tej lekcji każdy uczestnik powinien:

- Rozumieć potencjalny duchowy wpływ osobistego świadectwa.
- Przygotować trzy-pięciominutowe osobiste świadectwo, którymi może się podzielić z innymi.

Propozycje dla prowadzących nauczanie

Jest to lekcja dwugodzinna. Na pierwszej lekcji zapoznaj uczestników z definicją osobistego świadectwa i pomóż im je napisać. Drugą lekcję należy poświęcić na ćwiczenie dzielenia się osobistym świadectwem (punkt piąty w streszczeniu). Pomimo iż w niniejszym kursie obie te lekcje są połączone, możesz pomiędzy jedną godziną a drugą zrobić kilka dni przerwy, aby dać uczestnikom szansę na dobre nauczanie się swego świadectwa zanim przedstawia je na zajęciach.

Upewnij się, czy świadectwa nie trwają dłużej niż pięć minut. Możesz posługiwać się zegarkiem dla pewności, że ta zasada nie została naruszona. Zachowanie limitu czasu na prezentację świadectwa wymaga wielkiego zdyscyplinowania, lecz w życiu będą sytuacje, kiedy będzie czas jedynie na krótkie świadectwo. Być może bardziej efektywny będzie podział grupy na dwie lub trzy mniejsze grupki w celu podzielenia się świadectwami.

I. CHARAKTER ŚWIADECTWA**A. Jesteśmy powołani do tego, by być świadkami**

W Dziejach Apostolskich 1,8 Jezus obiecuje swoim uczniom, że otrzymają moc Ducha Świętego, kiedy na nich zstąpi i zostaną Jego świadkami. Kim jest świadek? Na sali sądowej jest to ktoś, kogo wezwano, aby powiedział innym to, co zauważył. Mówi on prawdę o jakimś krytycznym wydarzeniu tak, jak je postrzega. Nie oczekuje się od świadka, że zna każdy szczegół lub patrzy na prawdę z różnych punktów widzenia. Wymaga się od niego opowiedzenia tego, co pamięta dokładnie i uczciwie. Treść wypowiedzi świadka nazywamy świadectwem.

B. Jesteśmy powołani do tego, by dawać świadectwo

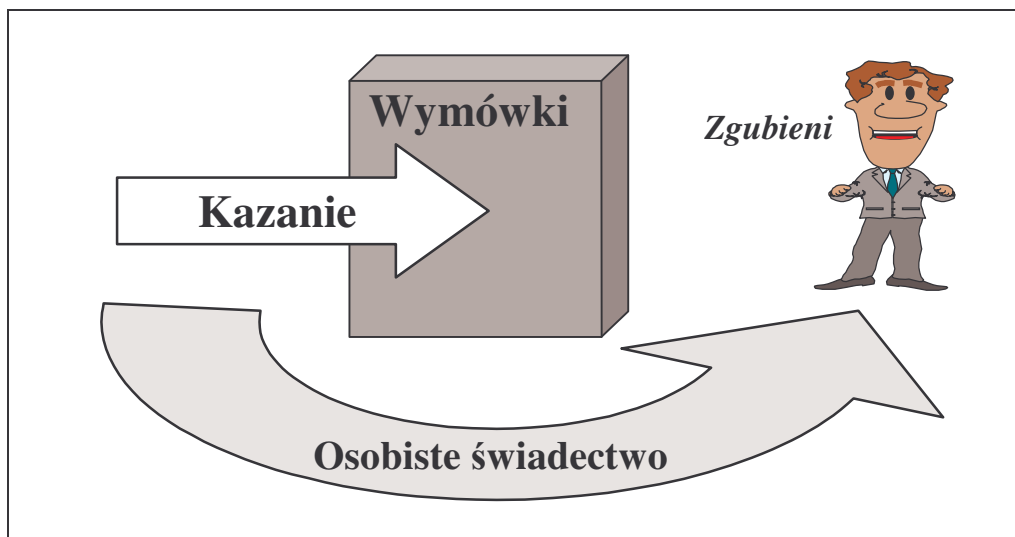
Każdy z nas, kto pokłada zaufanie w Chrystusie, ma świadectwo, którym może się podzielić. Jakie jest twoje doświadczenie z Chrystusem? Nasze świadectwa są tak unikatowe jak odciski palców albo płatki śniegu. Dają one innym ludziom cenny pogląd na Boże działanie w ludzkim życiu. Jest to istotna informacja, jakiej potrzebują niewierzący po to, by podjąć świadomą decyzję odnośnie do Chrystusa. Nasze świadectwa stanowią też zachętę dla kochających Boga. Historie o działaniu Chrystusa w naszym życiu wzbudzają w innych większą wiarę i posłuszeństwo.

II. WARTOŚĆ ŚWIADECTWA

A. Przewycięzanie oporu wobec Ewangelii

Ludzie słuchają wybiórczo. Ci, których pragniesz pozyskać dla wiary mogą być przeciwni teologicznym dyskusjom na temat zbawienia. Ale bez problemu i z ochotą wysłuchają twojej osobistej historii o tym, jak uwierzyłeś w Chrystusa. Ludzie lubią słuchać ciekawych opowieści. Bez względu na to, czy się do tego przyznają, czy nie, pragną, byś podał im dobry powód, dla którego mają uwierzyć. Twoje świadectwo, opowiedziane uczciwie, krótko i twórczo, może być użyte przez Ducha Świętego do otwarcia ich oczu i umysłów na duchową prawdę w nowy sposób.

Ilustracja 2.1 Przewycięzanie wymówek osobistym świadectwem



B. Przewycięzanie Szatana w walce duchowej

Gdy dzielimy się z innymi swoją wiarą, stajemy do duchowej walki po Bożej stronie, atakując królestwo diabła. W Księdze Objawienia 12,10-12 czytamy:

„...Teraz nastąpio zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych - aż do śmierci. Dlatego radujcie się, niebiosa i ich mieszkańcy!”

Zwróć uwagę, jaką bronią został pokonany oskarżyciel braci, Szatan: „dzięki krwi Baranka” i „słowu świadectwa”. Ukończone dzieło Chrystusa oraz nasza relacja z Nim służy Bogu do pokonania złego. Twoje świadectwo wiary w Chrystusa i wierność wobec Niego jest istotnym narzędziem używanym przez Boga do budowania Jego kościoła. Nawet wtedy, gdy musimy doświadczać trudności, cierpienia i nawet śmierci za wiarę, jesteśmy zwycięzcami, a Szatan przegrany! Mów zatem ludziom o tym, czego Bóg dokonał w twoim życiu!

III. PRZYKŁADY ŚWIADECTW

Pismo pełne jest opowieści o ludziach, którzy składali swoje osobiste świadectwo. Przeczytaj podane niżej przykłady osobistych świadectw i zwróć uwagę na to, czego możesz się z nich nauczyć. Posłuż się metodami, jakie poznałeś w lekcjach poświęconych indukcyjnemu studium Biblii.

A. Kobieta przy studni (J 4,28-29)

- Co powiedziała?
- Komu świadczyła?
- Dlaczego wybrała ten szczególny rodzaj świadectwa.

B. Człowiek niewidomy od urodzenia (J 9,13-34)

- Komu złożył świadectwo?

- Co powiedział?
- W jakich okolicznościach świadczył?
- Z jaką reakcją spotkało się jego świadectwo?
- Jak poradził sobie z przeciwnikami?

C. Nawrócenie Pawła (DZ 9,22 i 26)

W tych fragmentach zwróć uwagę na to, jak Paweł podkreśla różnorodne aspekty tego samego doświadczenia po to, by wpłynąć na różne grupy słuchaczy.

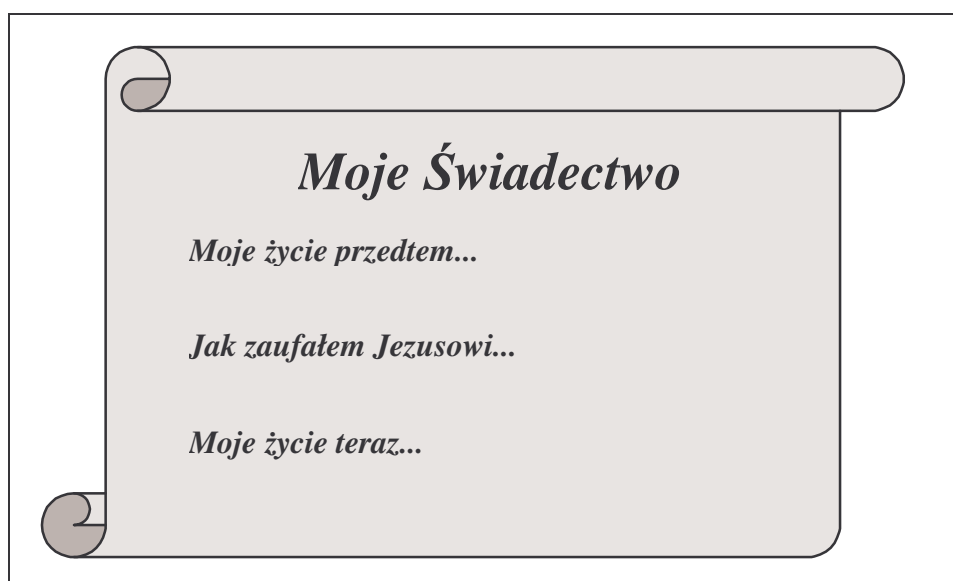
- Rozdział 9 jest sprawozdaniem Łukasza z nawrócenia Szawła.
- Rozdział 22 jest zapisem Łukasza na temat przerwane go świadectwa Pawła przed Żydami z Jerozolimy.
- Rozdział 26,2-23 to Łukaszczy zapis świadectwa Pawła złożonego przed królem Agryppą.

D. Świadectwo Pawła o wydarzeniach w Jerozolimie (Dz 24,10-21)

IV. PRZYGOTOWANIE ŚWIADECTWA

Resztę niniejszej lekcji poświęć na przygotowanie trzy- lub pięciominutowej wersji swego osobistego świadectwa. Proś Boga, by pomógł ci przypomnieć sobie wyraźnie swoje nawrócenie. Zanotuj jakieś kluczowe myśli lub wersety, które koniecznie chcesz uwzględnić. Najlepiej byłoby, gdybyś mógł wyodrębnić jakąś szczególną rzecz, która skłoniła cię do wiary w Chrystusa – coś, do czego mogliby się odnieść inni, nie-chrześcijanie. W swoim świadectwie uwzględnij podane niżej rozległe kategorie:

Ilustracja 2.2 Moje świadectwo



A. Jak wyglądało twoje życie zanim poznałeś Chrystusa?

Ta część będzie dotyczyła potrzeb, które Chrystus miał zaspokoić w twoim życiu. Zapewnia ona pewien wspólny grunt między tobą a kimś, kogo chcesz pozyskać dla wiary. Dlaczego potrzebowałeś Chrystusa? Postaraj się wyodrębnić istotną sprawę, która doprowadziła cię do opamiętania.

B. W jaki sposób przyszedłeś do Chrystusa?

Co się właściwie wydarzyło? Gdzie byłeś? Kiedy zaufałeś Chrystusowi? Co zrobiłeś? Jakim fragmentem Pisma Duch Święty posłużył się w twoim życiu? Czy ktoś pomógł ci w tym procesie? Postaraj się, aby odpowiedzi na te pytania były możliwie jak najprostsze. Załóż, że słuchacz poszukuje Boga, a twoje doświadczenie posłuży mu za wiarygodny scenariusz, do którego może się odwołać.

C. Jak poznanie Chrystusa zmieniło twoje życie?

Jaki wpływ wywarła twoja wiara na twoje życie? Jak w praktyce zmieniło się twoje życie? Czy były jakieś zmiany, które cię zaskoczyły? Czy spełniły się twoje oczekiwania? Nie używaj wyłącznie czasu przeszłego – powiedz, czego dokonuje Ewangelia w twoim obecnym życiu. Nie musisz unikać opowiadania o trudnościach – nie-chrześcijanie powinni wiedzieć, że chrześcijanie też – podobnie jak oni – mają swoje problemy. Słuchacze muszą wiedzieć, że Chrystus jest solidną kotwicą w czasie sztormów oraz że chrześcijaństwo zapewnia moc potrzebną do życia.

V. DZIELENIE SIĘ OSOBISTYM ŚWIADECTWEM

Po przygotowaniu swego osobistego świadectwa poświęć nieco czasu na podzielenie się nim z pozostałymi uczestnikami. Każdy z uczestników powinien mieć szansę podzielenia się swoim świadectwem. Daj każdemu pięć minut na prezentację i tyle samo na ocenę. Po prezentacji świadectw oceń skuteczność każdego z wysłuchanych świadectw posługując się poniższymi kryteriami.

A. Czy świadectwo zawiera wszystkie potrzebne elementy

Czy świadectwo opisuje całą historię? Czy zawiera trzy wskazane części?

- Życie przed Chrystusem: Do czego mogą się odnieść nie-chrześcijanie?
- Okoliczności w chwili nawrócenia: Czy mogą przypominać sytuację nie-chrześcijanina?
- Życie po odnalezieniu Chrystusa: Czym różni się twoje życie od życia nie-chrześcijanina?

B. Jasność

Czy świadectwo jest zrozumiałe niewierzącemu, czy też pełne jest religijnego żargonu, który może wprowadzać zamieszanie w umysłach niewierzących? Czy przypomina kazanie, czy jest pomocną wskazówką dla przyjaciela?

C. Ewangelia

Czy świadectwo uwzględnia wszystkie niezbędne elementy Ewangelii? Wprawdzie wchodzenie we wszystkie szczegóły jest rzeczą niemożliwą, lecz warto zwrócić uwagę przynajmniej na niektóre z poniższych faktów.

1. Zła Nowina

- Wszyscy jesteśmy grzesznikami, a zapłatą za grzech jest śmierć
- Bóg jest święty i nie jesteśmy w stanie Go zadowolić
- Jezus – Syn Boży – umarł zamiast nas

2. Dobra Nowina

- Jesteśmy zbawieni dzięki wierze – nie dzięki naszym czynkom
- Rodzimy się na nowo w Bożej rodzinie jako Boże dzieci
- Mamy pewność życia wiecznego

D. Zwięzłość

Świadectwa te nie powinny trwać dłużej niż pięć minut. Czy świadectwo zawiera jakieś niepotrzebne szczegóły? Nie musimy opowiadać całej historii teraz – ewangelizacja jest procesem.

PYTANIA DO ROZWAŻENIA, POWTÓRZENIA I ZASTOSOWANIA

- Gdzie znajdują się miejsca albo kiedy w ciągu dnia czy tygodnia możesz podzielić się swoim świadectwem?
- Jakie tematy ogólnych rozmów mogłyby stanowić naturalną okazję do złożenia swego świadectwa? Czy przemieszczasz się komunikacją publiczną?
- Czy chodzisz na przerwy lub jadasz posiłki w pracy? Proś Pana o to, by zorganizował ci „ewangelizacyjne spotkania”, podczas których mógłbyś dać swoje świadectwo.

PLAN DZIAŁANIA

- Podziel się swoim świadectwem przynajmniej z trzema innymi chrześcijanami, którzy powiedzą ci, czy twoja prezentacja jest jasna.
- Przygotuj się do ponownego podzielenia się swoim świadectwem podczas kolejnej sesji szkoleniowej lub niniejszego seminarium.
- Z modlitwą na ustach zaplanuj podzielenie się swoim świadectwem z dwójką przyjaciół nie będących chrześcijanami lub z ludźmi, z którymi utrzymujesz kontakt w ciągu dwóch następnych tygodni. Proś Boga, by przygotował ci okazję do ewangelizacji i złożenia świadectwa (może bez uprzedzenia) w ciągu następnych czterech tygodni.

EWANGELIZACJA

LEKCJA 4

Ewangelizacja a zakładanie kościoła

pokonać całą trasę

Cel lekcji

Celem tej lekcji jest wykazanie, że ewangelizacja powinna przebiegać w oparciu o relacje po to, by pomóc nowemu wierzącemu w naturalny sposób kontynuować uczniostwo.

Główne punkty

- Ewangelizacja jest zaledwie pierwszym odcinkiem chrześcijańskiej sztafety – kolejnym jest uczniostwo.
- Naturalne sieci powiązań i „portierów” ułatwiają skuteczną, opartą na relacjach ewangelizację.
- Nowi chrześcijanie są być może najcenniejszymi ewangelistami.

Pożądane rezultaty

Po opanowaniu treści tej lekcji każdy uczestnik powinien:

- Rozumieć, dlaczego ewangelizacja oparta na relacjach ułatwia wprowadzenie nowo nawróconych do kościoła.

Dodatek

4A Ocena strategii ewangelizacyjnych

Propozycje dla prowadzących nauczanie

Dodatek 4A można potraktować jako narzędzie dyskusji podczas niniejszej lekcji.

WPROWADZENIE

Niemożliwe jest zakładanie kościoła bez ewangelizacji, chociaż sama ewangelizacja nie wystarczy. Założyciele kościołów muszą posłużyć się odpowiednią metodą ewangelizacyjną, która doprowadzi do założenia rosnących kościołów, a nie jedynie zbawienia jednostek.

Jeśli przyjrzymy się ogromnej liczbie narzędzi i metod dostępnych przy ewangelizacji i spróbujemy zdecydować, którą wybrać, musimy przypomnieć sobie swój cel. Naszym celem jako założycieli kościoła jest nie tyle przedstawienie ludziom Ewangelii ani nawet pomoc w podjęciu decyzji o powierzeniu życia Chrystusowi – jest nim czynienie uczniami, czyli tymi, którzy będą się zbierać na oddawanie Bogu czci i wzrastanie razem z ludem Bożym.

I. POTRZEBA NOWEGO PODEJŚCIA

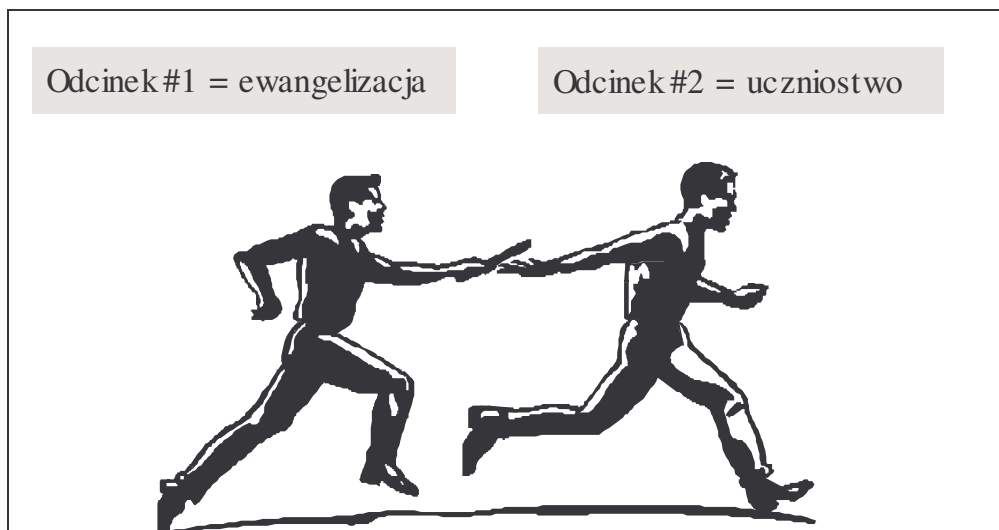
Wiele popularnych dziś programów ewangelizacyjnych w niczym nie przypomina ewangelizacji prowadzonej przez pierwszych chrześcijan. Współcześnie kładzie się nacisk na intensywne, zorganizowane spotkania typu jeden na jeden. Mocną stroną wielu programów jest ustalenie treści Ewangelii i sposobu dzielenia się nią, ale brak w nich akcentu na rolę powiązań w przychodzeniu do Chrystusa, stąd nie są one nastawione na włączanie ludzi do miejscowego kościoła. Skutek jest taki, że często pozyskuje się ludzi dla Chrystusa, ale nigdy dla kościoła. Jedna ze służb CIS rozwiniętych na szeroką skalę zbadała wyniki działań ewangelizacyjnych i odkryła, że „po ewangelizacji 5-10% pozostaje w kościele. 90-95% odchodzi, gdyż nie znajdują pomocy i odpowiedzi na swoje potrzeby”. Oczywiście nie jest to zjawisko pożądane. Otrzymaliśmy polecenie czynienia *uczniami*, nie nawróconymi, uczniowie natomiast dołączają do wspólnoty Ciała Chrystusowego (Mat. 28:19; Hebr. 10:25).

Założyciel kościoła musi posługiwać się taką metodą ewangelizacji, która włącza ludzi do kościoła. Potrzebuje strategii, które w naturalny sposób prowadzą do kolejnego etapu, tj. uczniostwa i wzrostu w kościele.

II. BIEG SZTAFETOWY

Istnieje wiele rodzajów biegów indywidualnych, lecz bieg sztafetowy polega na pracy zespołowej. Ważną cechą tego biegu jest to, że pierwszy zawodnik musi przekazać pałeczkę drugiemu, aby wykonać zadanie. Jeśli pierwszy zawodnik przebiegnie swój odcinek w rekordowym tempie, ale nie odda pałeczki następnemu biegaczowi, ponosi porażkę. Proces ewangelizacji można porównać do pierwszego odcinka sztafety, a uczniostwo do drugiego odcinka. Gdy ewangelista doprowadzi daną osobę do Chrystusa (ewangelizacja), musi ona być prowadzona w uczniostwie i otrzymać pomoc we wzroście i dojrzałości w Chrystusie (uczniostwo).

Ilustracja 4.1 Przekazywanie pałeczki



Obydwa odcinki biegu muszą być ukończone tak, by niewierzący został zbawiony i włączony do miejscowego kościoła. Pierwszy odcinek wymaga zrozumienia podstawowej treści (prawd teologicznych) Ewangelii prowadzących do relacji z Bogiem. Drugi odcinek ma charakter socjologiczny lub odnoszący się do relacji. Dojrzałość najlepiej osiąga się dzięki relacjom z innymi członkami Bożej rodziny. Niestety, chrześcijanie mający najlepsze intencje często dążą do szybkiego przedstawienia Ewangelii bez poświęcania czasu na rozwijanie więzi ze zgubioną osobą, której świadczą. Gdy zgubiona osoba wyraża skruchę, nie ma znaczącej relacji, która w naturalny sposób powiodłaby ją do uczniostwa. Wtedy proces czynienia uczniami zostaje zahamowany.

Ilustracja 4.2 Dwa odcinki biegu sztafetowego

<i>Odcinek pierwszy</i>	<i>Odcinek drugi</i>
Ewangelizacja	Uczniostwo
Relacja z Bogiem	Relacja z Duchem Świętym
Zbawienie	Uświęcenie
Nowe narodzenie	Wzrost i dojrzałość

Większość narzędzi ewangelizacyjnych bierze pod uwagę tylko pierwszy odcinek. Przedstawia Ewangelie w taki sposób, żeby została zrozumiana i przyjęta. Chwała Bogu za te narzędzia ewangelizacyjne, my jednak jako założyciele kościołów musimy wziąć pod uwagę obydwa odcinki. Ci, którym świadczymy, w jakiś sposób powinni usłyszeć Ewangelie i zobaczyć, jaki wpływ wywiera ona na ludzi.

Drugi etap biegu zacznie się wtedy, gdy zgubieni zobaczą więzi między wierzącymi wyrażające miłość, radość itp. Ludzie patrząc na nasze życie powinni wiedzieć, że jesteśmy inni. Gdy niewierzący zaczynają mówić: „Nigdy przedtem nie czułem takiej miłości”, wtedy ma miejsce ewangelizacja w takiej postaci, w jakiej była zamierzona (Jan 13:35).

Nie powinna być dla nas zaskoczeniem informacja, że agencja, która odkryła, że 5-10% owoców jej działalności pozostaje w kościele, doszła do następującego wniosku: „Naszym zdaniem najlepszym sposobem wcielania w życie drugiego etapu jest tworzenie w kościele grup domowych”. Służba grup komórkowych to doskonałe miejsce do skupienia się na obydwu odcinkach biegu. Można

wyjaśniać treść Ewangelii dostarczając przy tym okazji do zadawania pytań i wyrażania opinii. Ponadto grupy komórkowe są małe i tworzą atmosferę zażyłości oraz okazję do budowania i obserwacji zdrowych relacji.

III. ZASADY EWANGELIZACJI

Podane niżej koncepcje są to dobre ogólne zasady ewangelizacji spełniające wszelkie wymagane normy. Zostały tu wymienione z uwagi na ich szczególną przydatność dla procesu zakładania kościoła. Jak nadmieniliśmy już wcześniej, wiele osób podejmie osobistą decyzję o pójściu za Chrystusem, ale nie będzie pozostawać w relacji uczniowskiej. Założyciel kościoła musi umieć pomóc zgubionym ukończyć cały bieg tak, by zostali zbawieni i stali się aktywnymi uczestnikami Ciała Chrystusowego.

A. Wykorzystanie sieci naturalnych powiązań

Każdy ma sieć przyjaciół, krewnych, współpracowników i innych, których dobrze zna i z którymi utrzymuje regularne kontakty. Te naturalne relacje stwarzają okazje do swobodnej wymiany myśli (podczas gdy rozmowy między nieznanymi mogą być pełne nieporozumień i niechęci). Nawrócenia często odbywają się poprzez te sieci, ponieważ Ewangelia, podobnie jak elektryczność, przebiega po linii najmniejszego oporu.

Jezus był świadom tych naturalnych powiązań i posiadał zdolność docierania nie tylko do jednostek, ale także sieci ich powiązań. W Ewangelii Mateusza czytamy o tym, jak Jezus powołał Mateusza i wkrótce znalazł się w jego domu w otoczeniu poborców podatków (Mat. 9:9-10). Gdy spotkał rybaka Andrzeja, nagle wyłoniła się cała grupa rybaków, która udała się w Jego ślady (Jan 1:40-41). Kiedy usiadł przy studni rozmawiając z Samarytanką, przyprowadziła ona potem całą wieś, żeby jej mieszkańcy mogli Go zobaczyć (Jan 4:28-30). Gdy nasz Pan dzielił się Ewangelią z jedną osobą, często prosił ją, by przekazała jej treść sieci osób z nią związanych (Łuk. 8:38-39). Księga Dziejów Apostolskich również roi się od historii całych rodzin (Dz. Ap. 11:14; 16:31) i wsi (Dz. 9:35), które przychodziły do Chrystusa z powodu nawrócenia jednej osoby.

Większość ludzi najlepiej świadczy tym, których dobrze zna. Niektórzy chrześcijanie, pełni zapału do ewangelizacji, chodzą od drzwi do drzwi nieznanym, podczas gdy nie podzielili się Ewangelią ze swoją rodziną, najlepszymi przyjaciółmi lub kolegami. Warto jednak mieć na uwadze zasadę „sieci naturalnych powiązań”. Gdy ludzie z tej samej sieci podejmą decyzję o pójściu za Chrystusem, jest większe prawdopodobieństwo, że będą kontynuować drugi odcinek biegu – uczniostwo.

B. Zachęcaj nowych wierzących do składania świadectwa od razu

Jacy ludzie twoim zdaniem są najskuteczniejszymi ewangelistami? Niektórzy być może odpowiedzą: „pastorzy” albo „teologowie”. Nie ma tu błędnych odpowiedzi. Każdy może okazać się skutecznym ewangelistą, jeśli poddaje się prowadzeniu Ducha Świętego. Często jednak zapominamy o tym, że **nowi wierzący pod pewnymi względami są najskuteczniejszymi ewangelistami**. Dlaczego? Z dwóch powodów.

1. *Ich wiara jest „świeża”.*

Nowo odkryta wiara jest zaraźliwa. Nawet bez głębokiego teologicznego zrozumienia nowo nawrócony będzie z zapałem dawał świadectwo zmiany, jaka nastąpiła w najbardziej dramatyczny sposób. Inni lepiej dostrzegają tę zmianę po jego nawróceniu niż podczas całego procesu jego chrześcijańskiego wzrostu.

2. *Nowi wierzący wciąż mają przyjaciół-niechrześcijan, którzy dostrzegają tę zmianę.*

Ewangelia dociera za pomocą relacji. Ktoś kiedyś powiedział, że gdy przeciętny wierzący jest chrześcijaninem przez dwa lata lub dłużej, wszyscy jego najbliżsi przyjaciele też zostaną chrześcijanami. Pamiętajmy, ewangelizacja jest o wiele trudniejsza między nieznanymi. Ewangelia Jana 4:29 podaje dobry przykład nowego wierzącego, który jest bardzo skutecznym świadkiem. Gdy grzeszna Samarytanka spotkała Chrystusa, dała proste, lecz głębokie świadectwo: „*Pójdźcie, zobaczcie człowieka, który mi powiedział wszystko, co uczyniłam: Czyż On nie jest Mesjaszem?*” Ta kobieta nie potrafiła odpowiedzieć na trudne teologiczne pytania, ale wiedziała, co się jej przydarzyło. Kto mógł podważyć jej świadectwo? Opowiedziała o tym, co ją spotkało. To było wszystko, co musiała wiedzieć, aby przyciągnąć innych do Chrystusa. Mieszkańcy miasta wybiegli Mu

na spotkanie. Jak skuteczne byłoby jej świadectwo, gdyby zwlekała cały rok z opowiedzeniem swojej historii?

Nowy wierzący jest przekonywującym świadkiem. Jako założyciel kościoła możesz opracować plan, który będzie zakładał, że każdy nowo nawrócony zaświadczy swojej rodzinie i przyjaciołom. Jeśli realizacja tego planu jest niemożliwa, poproś nowo nawróconych, by poszli z tobą odwiedzić swoją rodzinę i przyjaciół i zacznij budować z nimi więzi oraz dzielić się Chrystusem.

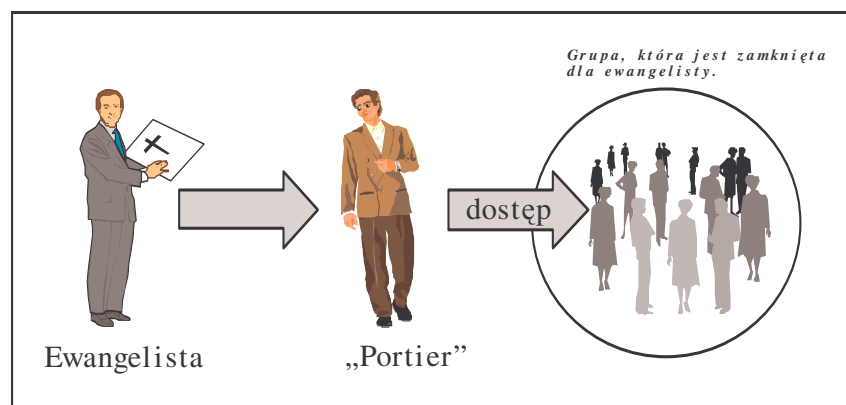
C. Poszukaj „portierów”

W każdej grupie ludzi znajdzie się kilka osób bardziej wpływowych niż inni. Jeśli w grupie następuje jakaś zmiana, oni na ogół są jej inicjatorami albo przynajmniej na nią pozwalają. Jeśli te „wpływowe osoby” pozyska się dla Chrystusa, inni prawdopodobnie pójdą za nimi. Niekiedy takich ludzi określamy mianem „portierów” z uwagi na ich wpływ na grupę i na to, że strzegą przystępu do reszty grupy.

Kim jest „portier”? Osobą, która

- Cieszy się dobrą opinią w gronie rówieśników.
- Jest otwarta na przyjaźń z tobą.
- Jest otwarta na Pana.

Ilustracja 4.3 Portierzy



Paweł, wybitny założyciel kościołów, rozumiał to doskonale. Dlatego szczególnie próbował pozyskać osoby wpływowe. Rozumiejąc, jak wielki wpływ wywierają królowie (Przyp. 16:15; 19:12), odważnie stawiał ich sobie za cel! (Dz. Ap. 9:15). Głosił Ewangelię przed zarządcą Feliksem, Festusem i królem Agryppą (Dz. 23-26).

Pawłowa strategia zakładania kościołów polegała na uczeniu w synagodze, a następnie w domu „portiera”. W Filipi na przykład portierem była Lidia (Dz. 16:11-15), w Tesalonice Jazon (Dz. 17:1-9), a w Koryncie Tytus Justus (Dz. 18:7). Gdy Paweł przyprowadził kogoś takiego do Chrystusa, pozostali szli za jego przykładem.

Inne przykłady „portierów”

- **Strażnik z Filipi:** „Powiedzieli więc naukę Pana jemu i wszystkim jego domownikom. Tej samej godziny w nocy wziął ich z sobą, obmył rany i natychmiast przyjął chrzest wraz z całym swym domem. Wprowadził ich też do swego mieszkania, zastawił stół i razem z całym domem cieszył się bardzo, że uwierzył Bogu” (Dz. 16:32-34).
- **Kryspus:** „Przełożony synagogi, Kryspus, uwierzył w Pana z całym swym domem, wielu też słuchaczy korynckich uwierzyło i przyjmowało wiarę i chrzest” (Dz. 18:8).
- **Stefanas:** „znacie dom Stefanasa, jako ten, który stanowi pierwociny Achai i który się poświęcił na służbę świętym; 16 żebyście takim zawsze byli posłuszni, podobnie jak każdemu, kto współpracuje i trzodzi się z wami” (1 Kor. 16:15-16).
- Inne, może nieco mniej oczywiste przykłady to: (2 Tyt. 1:16, 4:19), **Nimfas** (Kol. 4:15), **Korneliusz** (Dz. Ap. 10:7,24), **Akwila i Pryscylla** (1 Kor. 16:19, Rzym. 16:3-5), **Gajus** (1 Kor. 1:14; Rzym. 16:23).

W większości kultur „portierami” są mężczyźni jako głowy domów. Jeśli oni podążą za Chrystusem, ich rodzina prawdopodobnie pójdzie w ich ślady. W każdym razie, jeśli pozyska się „portierów”, pociągną oni za sobą innych.

Czasem „portierzy” przypominają *dużą rybę*. Duże ryby na ogół przebywają w głębokiej wodzie, z dala od brzegu. Odnalezienie ich może kosztować sporo wysiłku i mogą one stawiać silny opór. Mogą przez cały czas sprzeciwiać się Ewangelii, ale złowienie wielkich ryb może być bardzo opłacalną inwestycją!

D. Zwróć uwagę na przeszkody kulturowe

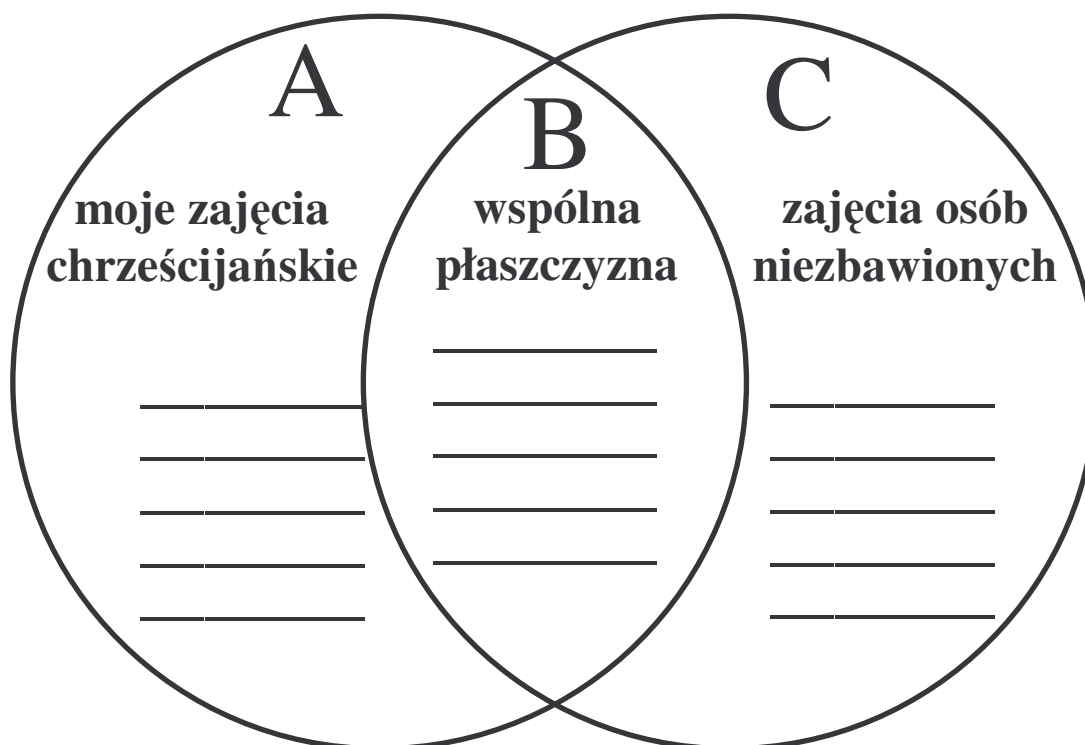
Ludzie rzadko łamią bariery kulturowe po to, by chodzić do kościoła. Osobiście mogą przyjąć Chrystusa, ale wahają się z przyjściem do kościoła – przekroczeniem drugiego mostu – z uwagi na przeszkody kulturowe lub społeczne. Ludzie są istotami społecznymi, które z jakichś powodów przejawiają skłonność do skupiania się we wspólnotach z jednostkami podobnymi do nich.

Istnieje większe prawdopodobieństwo, że nowo nawróceni utożsamiają się z kościołem, jeśli nie będą musieli pokonywać zbyt wielkich przeszkód kulturowych. Zastanów się, jak zorganizować swój kościół w taki sposób, by bez naruszania prawdy teologicznej wyrażał społeczną i kulturową odrębność ludzi, których próbujesz pozyskać. Paweł wyraźnie posługiwał się tą strategią: *„Dla Żydów stałem się jak Żyd, aby pozyskać Żydów. Dla tych, co są pod Prawem, byłem jak ten, który jest pod Prawem... Dla słabych stałem się jak słaby, by pozyskać słabych”* (1 Kor. 9:20-23). Apostoł Paweł chciał dostosować się do *swojej* kultury po to, by zmniejszyć bariery dzielące go od *niewierzących*. My często postępujemy inaczej. Jeśli wymagamy od zgubionych, żeby stali się „tacy jak my”, hamujemy rozwój dobrych uczniowskich relacji z nimi. Stajemy się dla nich raczej przedmiotem obrazy niż pomocą w zwycięskim biegu.

E. Poszukaj „wspólnej płaszczyzny”

Niekiedy do rozwinięcia relacji i pozyskania ludzi dla Chrystusa potrzebna jest postawa szukająca „wspólnej płaszczyzny”. Pod pojęciem „wspólnej płaszczyzny” rozumiemy zajęcia, wykonywane zarówno przez wierzących, jak i niewierzących. Wspólna płaszczyzna może być wykorzystywana jako środek do rozwijania relacji i przekazywania Ewangelii.

Poświęć kilka minut na wynotowanie kilku zajęć obejmujących wspólną płaszczyznę, związanych z twoim życiem chrześcijańskim. Wpisz te zajęcia w puste linijki pod literą A w wykresie „Wspólna płaszczyzna”. Następnie wypisz typowe zajęcia dnia codziennego, nie do przyjęcia dla ciebie jako chrześcijanina, ale typowe dla niezbawionych osób z twojej grupy docelowej. Wpisz te odpowiedzi w okrąg C. Na końcu w okręgu B wynotuj zajęcia, które możesz wykonywać ty i twoje niezbawione otoczenie.

Ilustracja 4.4 Wspólna płaszczyzna**PYTANIA DO ROZWAŻENIA, POWTÓRZENIA I ZASTOSOWANIA**

- Pomyśl o dwóch znanych ci osobach, które podjęły decyzję pójścia za Chrystusem, ale nie chodzą do kościoła. Dlaczego nie zaangażowali się w działalność ciała wierzących? Wymień powody tak konkretne, jak to tylko możliwe.
- Opisz kogoś, kto nadawałby się na „portiera” w twojej grupie docelowej. Jak możesz do niego dotrzeć?
- Jakie odpowiednie formy kulturowe mogą pomóc w przyciągnięciu ludzi do kościoła?
- Jak możesz wykorzystać określoną przez siebie wspólną płaszczyznę jako narzędzie do przekazania Ewangelii?

PLAN DZIAŁANIA

Poświęć kilka minut na zapoznanie się ze strategiami ewangelizacji opisanymi w Dodatku 4A z cyklu „Ewangelizacja”. Oceń te strategie w oparciu o zasady ewangelizacji podane w tej lekcji. Czy te strategie będą z powodzeniem prowadziły do powstawania nowych kościołów? Jak każdą z tych strategii można zmienić tak, by zapewnić założenie zdrowego kościoła?

BIBLIOGRAFIA

- Zunkel, C. Wayne. *Strategies for Growing Your Church*. Elgin, IL: David C. Cook Publishing Co., 1986.
- Jenson, Ron, and Jim Stevens. *Dynamics of Church Growth*. Grand Rapids, MI: Baker, 1981.
- Lausanne Committee. “The Moscow Lausanne Congress: God Broke Walls.” *World Evangelization*. No.78. May, 1997.

EWANGELIZACJA
DODATEK

4A

Ocena strategii ewangelizacyjnych

Poświęć kilka minut na zapoznanie się z opisanymi niżej strategiami. Oceń je w oparciu o zasady ewangelizacyjne podane w tej lekcji. Po zapoznaniu się z każdą ze strategii określ liczbę od 1 (niska ocena) do 5 (wysoka), która twoim zdaniem najlepiej opisuje, jak dana strategia spełnia poszczególne kryteria wymienione w ramkach. Czy te strategie prowadzą do sukcesu w zakładaniu nowych kościołów? Jak każdą z nich można zmienić, by zapewnić powstanie zdrowego kościoła?

I. STRATEGIA EWANGELIZACYJNA 1 – EWANGELIZACYJNE STUDIUM BIBLIJNE

Marek i Ewa mieszkają w stutysięcznym mieście, gdzie nie ma kościoła ewangelicznego. Pragnąc założyć kościół zaczynają w swoim domu ewangelizacyjne studium Biblii. Po roku czasu przychodzi tam stale piętnaście osób, z czego dziewięć to wierzący. Gospodarze zdają sobie sprawę, że grupa piętnastoosobowa jest za duża, aby czuć się w niej swobodnie, zakładają więc kolejną grupę, która spotyka się innego wieczoru w domu innej pary. Marek ma nadzieję, że gdy liczba członków w obu grupach wzrośnie, wynajmą jakąś salę i zaczną co niedziela prowadzić nabożeństwo jako kościół.

Kontakt osobisty:	1	2	3	4	5
Zaspokajanie potrzeb zgubionych:	1	2	3	4	5
Wykorzystanie sieci naturalnych powiązań:	1	2	3	4	5
Skupienie uwagi na zainteresowanych:	1	2	3	4	5
Skupienie uwagi na „portierach”:	1	2	3	4	5
Zapewnienie prowadzenia w uczniostwie:	1	2	3	4	5

II. STRATEGIA EWANGELIZACYJNA 1 – KAMPANIA EWANGELIZACYJNA

Aleksander ma wielkie plany założenia kościoła w dużym mieście. Właśnie ukończył on seminarium biblijne. W trakcie nauki nawiązał kontakt z aktywną grupą misyjną z Ameryki, która zaproponowała mu pomoc w przeprowadzeniu projektu. Aleksander wspólnie z Amerykanami planują zacząć działalność w czerwcu, gdy przyjedzie dwudziestu amerykańskich uczniów z koledżu, którzy wesprą go w ewangelizacji. Plan dla grupy amerykańskiej obejmuje okres jednego tygodnia i jest bardzo napięty. Wynajmie ona dużą halę i co wieczór będzie prowadziła kampanię z muzyką, świadectwami i prezentacją Ewangelii. W ciągu dnia Amerykanie połączą się w pary z Rosjanami i tłumaczami i wyruszą do miasta wręczając ulotki i ogłaszając wieczorną kampanię. Aleksander spodziewa się, że po tym tygodniu ewangelizacyjnym będzie wystarczająco dużo zbawionych osób, żeby mógł on od razu otworzyć swój kościół.

Kontakt osobisty:	1	2	3	4	5
Zaspokajanie potrzeb zgubionych:	1	2	3	4	5
Wykorzystanie sieci naturalnych powiązań:	1	2	3	4	5
Skupienie uwagi na zainteresowanych:	1	2	3	4	5
Skupienie uwagi na „portierach”:	1	2	3	4	5
Zapewnienie prowadzenia w uczniostwie:	1	2	3	4	5

III. STRATEGIA EWANGELIZACYJNA 3 – STOISKO Z LITERATURĄ CHRZEŚCIJAŃSKĄ

Andrzej i Renata od dawna są już chrześcijanami. Pragnąc założyć nowy kościół, który dotrze do nowej grupy ludzi, opracowują następującą strategię. Sprawdzili, ile osób w ich regionie lubi czytać i zgromadzili tyle książek chrześcijańskich, ile byli w stanie. Potem założyli jedyne stoisko z literaturą chrześcijańską na terenie pobliskiego rynku. Codziennie rozkładają swój stolik z książkami po niskich cenach. Każdemu, kto zatrzyma się, by pooglądać, wręczają darmową broszurę ewangelizacyjną. Mają też ćwiczenia dotyczące studium biblijnego, które ludzie zabierają do domu. Zostało to tak zorganizowane, że ludzie dyskutują z Andrzejem i Renatą na temat wypełnienia swoich arkuszy ćwiczeń, zanim dostaną kolejny arkusz. Ćwiczenia te mają charakter ewangelizacyjny, dlatego Andrzej i Renata modlą się, aby ludzie odnaleźli Chrystusa dzięki tym lekcjom i żeby można było w końcu założyć kościół.

Kontakt osobisty:	1	2	3	4	5
Zaspokajanie potrzeb zgubionych:	1	2	3	4	5
Wykorzystanie sieci naturalnych powiązań:	1	2	3	4	5
Skupienie uwagi na zainteresowanych:	1	2	3	4	5
Skupienie uwagi na „portierach”:	1	2	3	4	5
Zapewnienie prowadzenia w uczniostwie:	1	2	3	4	5

IV. STRATEGIA EWANGELIZACYJNA 4 –CHRZEŚCIJAŃSKA WIDEOTEKA

Krzysztof usiłuje założyć kościół w stolicy. Za narzędzie ewangelizacji służą mu chrześcijańskie kasety wideo. Zaprasza ludzi z sąsiedztwa i z fabryki, w której pracuje, na filmy. Co czwartek wieczór zbiera się u niego w mieszkaniu grupa młodych, ciekawych niewierzących. Spotkania trwają na ogół przez półtorej godziny. Przez 30-45 minut uczestnicy oglądają wideo, a potem następuje dyskusja prowadzona przez Krzysztofa. Posługuje się on podręcznikiem, który towarzyszy kasetom. Wykorzystując tę metodę Krzysztof ma nadzieję, że wystarczająca liczba osób przyjmie Chrystusa, by założyć kościół.

Kontakt osobisty:	1	2	3	4	5
Zaspokajanie potrzeb zgubionych:	1	2	3	4	5
Wykorzystanie sieci naturalnych powiązań:	1	2	3	4	5
Skupienie uwagi na zainteresowanych:	1	2	3	4	5
Skupienie uwagi na „portierach”:	1	2	3	4	5
Zapewnienie prowadzenia w uczniostwie:	1	2	3	4	5

EWANGELIZACJA

5

LEKCJA

Bariery w skutecznej ewangelizacji

MOSTY ZAMIAST BARIER

☞ Cel lekcji

Celem tej lekcji jest omówienie spotykanych na ogół osobistych i duchowych przeszkód w ewangelizacji oraz sposobów ich pokonywania.

☞ Główne punkty

- Zewnętrzne przeszkody w ewangelizacji mogą być natury kulturowej, językowej, religijnej lub duchowej.
- Wewnętrzne przeszkody w ewangelizacji mogą oznaczać tradycję, uprzedzenie, lęk lub wartości osobiste.

☞ Pożądane rezultaty

Po opanowaniu treści tej lekcji każdy uczestnik powinien

- Wcielić w życie plan pokonywania zewnętrznych i wewnętrznych przeszkód na drodze do ewangelizacji.

☞ Dodatki

5A „Kościół w każdym narodzie: zwykła rozmowa na trudny temat”

5B Osiągnięcie wspólnych celów: posługuj się Pismem jako swoim autorytetem

☞ Propozycje dla prowadzących nauczanie

Daj uczestnikom czas na podzielenie się na małe grupy, które przedyskutują pytania do rozważenia, powtórzenia i zastosowania.

Zamiast po prostu przeglądać notatki z lekcji poświęć chwilę refleksji rozmowie Jezusa z Samarytanką przy studni (Jan 4) – uznaj to za przykład pokonywania przeszkód w przekazywaniu Ewangelii. Jeśli ćwiczenie to nie będzie częścią lekcji, można je zadać jako plan działania między podręcznikami.

Poproś uczestników, by przed zajęciami przeczytali i przygotowali się na omówienie artykułu w Dodatku 5A.

I. PROBLEM BARIER I POTRZEBA MOSTÓW

Przez kilka dziesięcioleci większość wierzących mieszkających w tym regionie nie miała prawa dzielić się otwarcie swoją wiarą w swoich społecznościach. Kościoły stawały się rodzajem religijnych gett – niemal twierdz – tak, że poczucie wyobcowania, izolacji i nieufności ze strony „świeckiego” świata było niezwykle dotkliwie. Często jedynym dozwolonym miejscem dzielenia się Chrystusem był budynek kościelny. Te dziesięciolecia pozostawiły trwałe ślady w umysłach i tradycjach tych, którzy kochają Chrystusa. Wzniesiono pewne bariery. Muszą one być rozpoznane i zburzone.

Często na przykład Kościół niewłaściwie pojmował miejsce osób niezobawionych w duchowym konflikcie. W świadomości, że Diabeł może posłużyć się niezobawionymi do zepsucia wierzących, ostrzegano tych ostatnich, żeby zaprzestali kontaktów z niezobawionymi przyjaciółmi i sąsiadami. Jednak zgubieni nie są wrogiem. Są oni zakładnikami w duchowej wojnie. Stanowią cel naszych duchowych wysiłków. Przypominają nas samych z okresu, gdy nie znaliśmy Chrystusa - cechuje ich duchowa ślepotą, głuchota i bankructwo. Nie są oni wrogiem, którego należy pokonać. Raczej zakładnikami, których należy wyzwolić. Są skazani na zagładę, chyba że kościół podejmie świadome, odważne wysiłki doprowadzenia ich do wiary.

Aby osiągnąć zadanie wyzwolenia i nawrócenia, wierzący muszą budować mosty wiodące do otaczającego nas chrześcijańskiego świata. Często nasze chrześcijańskie zasady są tak obce i

dziwne, że niewierzący nie podejmą żadnego wysiłku, by do nas dołączyć. Jeśli chcemy do nich dotrzeć, musimy wychodzić do nich budując mosty szczerości, miłosierdzia, współczucia, prawdy i miłości.

Spróbujmy to zrozumieć. *Na pewno* spotkamy się z brakiem zrozumienia. Nasze wysiłki przysporzą nam cierpienia. Będziemy zmęczeni fizycznie, emocjonalnie i duchowo. Musimy odnowić nasze siły prowadząc zrównoważone życie. Trzeba jednak podjąć trud dotarcia z Ewangelią do tego oraz każdego innego pokolenia. Jest to nasze zadanie, polecenie i szczególne wyzwanie. Kolejne pokolenie wierzących nie może dotrzeć do naszego, a nas już tu nie będzie, aby dotrzeć do nich. Czas łamać bariery.

II. POJMOWANIE BARIER OGRANICZAJĄCYCH EWANGELIZACJĘ

Znany amerykański misjolog Ralf Winter poczynił kilka istotnych spostrzeżeń na temat ewangelizacji. Posługując się fragmentem z Dziejów Apostolskich 1:8 oświadczył, że słowa Jezusa w Wielkim Nakazie Misyjnym nie tylko dają nam podstawy do geograficznego podziału świata (moje miasto, region, kraj, świat), lecz także do dzielenia go według ludzkich ugrupowań kulturowych. We wspomnianym fragmencie Jezus wymienia Jerozolimę, Judeę, Samarię oraz krańce świata. Oczywiście uczniom byłoby najłatwiej prowadzić ewangelizację w Jerozolimie i Judei, gdzie każdy mówił tym samym językiem i wychowywał się w tej samej kulturze. Dla Piotra czy Jana głoszenie i nauczanie w Samarii byłoby trudniejsze. Istniały tam nie tylko pewne różnice kulturowe, lecz także ogromne uprzedzenia dotyczące zasad oddawania Bogu czci – najpierw należałoby się z nimi uporać. W końcu wyruszenie „na krańce ziemi” dla misjonarza czy ewangelisty wymagałoby wielkiego nakładu przygotowań (nauka języka itp.). To łatwo nam zrozumieć. Ralph Winter wykazuje też jednak, że jeśli spojrzymy na świat z perspektywy różnic kulturowych, *wówczas „krańce ziemi” nie zawsze oznaczają miejsca odległe o setki kilometrów, lecz mogą się one znajdować właśnie w twoim miasteczku czy mieście*. Są całe grupy ludzi w twoim mieście, którzy żyją w odmiennej kulturze bądź subkulturze. W rzeczy samej chrześcijanie stają się tak pochłonięci życiem swoich zgromadzeń, że sami tworzą subkulturę i nie potrafią już zrozumieć ani nawiązać kontaktu ze swoimi przyjaciółmi z dzieciństwa, członkami rodziny czy sąsiadami.

Być może istnieje potrzeba powołania specjalnych rodzajów służby i ewangelizacji w celu przekraczania barier kulturowych i skutecznego dzielenia się Ewangelią. Zwróć uwagę, jak Jezus przemawiał do kobiety przy studni w czwartym rozdziale Ewangelii Jana. Zauważ też różnice w stylu i treści kazań Pawła, gdy zwracał się on do Żydów (Dz. Ap. 9:20-22) oraz wtedy, gdy głosił nie-Żydom (Dz. 17:16-31). Zarówno Jezus, jak i Paweł musieli pokonać bariery kulturowe w celu skutecznego służenia tym ludziom.

Poświęć chwilę czasu na zapoznanie się z artykułem „*Kościół w każdym narodzie: zwykła rozmowa na trudny temat*” pióra Donalda McGavrana (Dodatek 5A). W trakcie lektury zwróć uwagę na siłę przekonania autora, że różnice kulturowe będą przeszkodą w ewangelizacji. Przemyśl sytuację, w której działasz. Zastanów się, jak dobrze znasz kulturę ludzi, wśród których próbujesz założyć kościół.

Najsukcesywniejsza ewangelizacja ma miejsce wtedy, gdy istnieje niewiele „barier” do pokonania. Najlepsze efekty w ewangelizacji osiągasz wtedy, gdy rozmawiasz z kimś, kto jest podobny do ciebie, myśli tak jak ty, lubi robić te same rzeczy, potrafi utożsamić się z twoimi radościami oraz zrozumieć twoje problemy itd.

Istnieje jednak wiele ludzkich kultur i subkultur, gdzie jest bardzo mało wierzących lub wcale ich nie ma. Ci ludzie powinni usłyszeć Ewangelię. Musimy być przygotowani na dodatkowy wysiłek przezwyciężenia istniejących „barier”. Zastanów się nad barierami wymienionymi w pozostałej części lekcji w świetle swojej obecnej dziedziny służby. Pamiętaj, że nawet różne grupy wiekowe, zawodowe i intelektualne mogą być podstawą tworzenia się subkultury. Bez względu na sytuację musimy pokonywać te bariery po to, by wszyscy mogli wyraźnie słyszeć Ewangelię.

III. ZEWNĘTRZNE BARIERY NA DRODZE DO SKUTECZNEJ EWANGELIZACJI

A. Bariery kulturowe

Pracownicy chrześcijańscy z innych krajów, kontynentów czy nawet regionów jednego dużego kraju muszą nauczyć się rozumieć i dostosowywać do różnic kulturowych w celu zmniejszenia przepaści dzielącej ich od tych, do których chcą dotrzeć z Ewangelią. Paweł napisał: „Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby w ogóle ocalić przynajmniej niektórych” (1 Kor. 9:22). Był on skłonny odłożyć na bok te cechy kulturowe, które bardziej mu odpowiadały, w imię wyższego celu pozyskania innych dla Chrystusa. Jednakże problem kulturowy nie jest tylko problemem natury misyjnej.

W każdej kulturze Kościół ustalił tradycje, które mogły być szlachetne i skuteczne w chwili, gdy wprowadzano je w życie, ale z biegiem czasu stały się przestarzałe i niewygodne. Te kulturowe tradycje kościoła można zauważyć w naszej muzyce, sposobie ubierania się, architekturze, że wymienimy tylko kilka. Jeśli naprawdę chcemy dotrzeć z Ewangelią do zgubionych, musimy zbadać i przemyśleć te tradycje.

Kulturowe

B. Bariery językowe

Dla osób pochodzących z innej kultury najbardziej oczywistą barierą w skutecznej prezentacji Ewangelii jest nieznanostwo danego języka. Jednak problemy z porozumiewaniem się mogą też wystąpić między chrześcijanami a nie-chrześcijanami, którzy mówią tym samym językiem. W naszych wspólnotach często używa się szczególnego słownictwa. Niejednokrotnie nawet sami sobie tego nie uświadamiamy.

Pamiętam pewną akcję ewangelizacyjną w Jugosławii. Zgodnie z powszechnym zwyczajem w tamtejszym kościele mówiono na pożegnanie „Gospod s tobom”, co oznacza „Idź z Bogiem”. Posłużyłem się tym wyrażeniem żegnając się z człowiekiem, który wiernie przychodził na nasze spotkania. Jego odpowiedź brzmiała: „Nie, ja idę z Milanem!” Nie miał pojęcia, co mam na myśli. Znał słowa, ale były dla niego puste, skutkiem czego oboje poczuliśmy się lekko zbiti z tropu i zażenowani.

Nasze szczególne pozdrowienia i uduchowione słownictwo może wprawiać w zakłopotanie znajdujących się w naszym gronie niewierzących. Musimy znaleźć świeże sposoby wyrażania tego, co najważniejsze – przesłania, że Bóg kocha zgubioną ludzkość i przyszedł, żeby odkupić mężczyzn, kobiety i dzieci.

Kulturowe	Językowe
-----------	----------

C. Bariery religijne

Podchodzimy do osób z różnych środowisk. Mogą one pochodzić z rodzin katolickich, prawosławnych, agnostycznych bądź ateistycznych. Mogły uwikłać się w jakąś sektę. Znane nam słowa i praktyki dla nich mogą mieć zupełnie inne znaczenie. Słowa takie jak „zbawienie”, „wiera”, „grzech” mogą wymagać wyjaśnienia, żeby ludzie zrozumieli ich sens. Może korzystnie będzie dla nas, jeśli poprosimy naszych rozmówców o to, by wyjaśnili nam, jak oni pojmują używane przez nas w rozmowie terminy.

Nasze praktyki, gesty, czy nawet postawa mogą też innych onieśmielać. Niektórym ludziom trudno jest omawiać sprawy duchowe w domu. Niektórzy mają problemy z uzmysłowieniem sobie, jak budynek, w którym przedtem widniały wystawy sklepowe, może służyć Bożym celom w niewielkim zgromadzeniu. Może oczekują wspaniałych budowli z ikonami czy innymi artystycznymi wyrazami religii. Może krępuje ich prostota naszego nabożeństwa i nasza zażyłość z Bogiem. Pozyskiwanie zgubionych jest naszym zadaniem. Musimy znaleźć sposoby zbudowania dla nich pomostów.

Kulturowe	Językowe	Religijne
-----------	----------	-----------

D. Bariery natury duchowej

Ta ostatnia bariera różni się jakościowo od poprzednio wymienionych. Ma ona decydujące znaczenie w osłabianiu skutecznej ewangelizacji, gdyż oddziela osoby żywe duchowo od

duchowo martwych. Jedynie Duch Święty może tchnąć życie w niesioną przez nas Ewangelię. Tylko On jest w stanie odrodzić i odkupić zgubionych. W końcu broń, jaką stanowi modlitwa, Boże Słowo i nasze własne świadectwa to narzędzia, jakimi Pan posłuży się do pokonania Szatana i uwolnienia jeńców. Musimy rozpoznać napotykaną przez nas opór jako pochodzący od Szatana i przeciwstawić mu się w imię Pana, Jego kościoła i zgubionych, których pragniemy pozyskać.

BARIERY ZEWNĘTRZNE			
Kulturowe	Językowe	Religijne	Duchowe

IV. BARIERY WEWNĘTRZNE NA DRODZE DO SKUTECZNEJ EWANGELIZACJI

A. Bariera naszych własnych tradycji

„Nigdy przedtem tak nie było”. Być może czas na coś w nowym stylu, nie dlatego, że nasz stary jest zły, ale dlatego, że być może nie jest już skuteczny. Dawne formy mogą już nie spełniać zamierzonej funkcji. Trzeba zmierzyć się z problemem nowych i starych bukłaków. Nie zmienimy zasadniczego przesłania Ewangelii, nie możemy zrezygnować z naszych zasad moralnych, możemy jednak zmienić sposób opakowania Ewangelii, aby wzbudzić większe zainteresowanie i pozyskać słuchaczy.

Tradycje

B. Bariera naszych własnych uprzedzeń

W każdej kulturze są grupy ludzi, które pomija się jako nic nie znaczące lub niegodne uwagi. Chrześcijanie również muszą pozbywać się uprzedzeń. Nasze uprzedzenia mogą mieć naturę narodową (przypomnij sobie Samarytanę), moralną lub moralną (przypomnij sobie Zacheusza). Mogą wynikać z pewnych upośledzeń od urodzenia lub wskutek wypadku (niewidomy od urodzenia). Być może spędzamy czas i energię z ludźmi atrakcyjnymi i zamożnymi i lekceważymy potrzebujących, którzy byłby bardziej otwarci na Chrystusową Ewangelię. Przypomnij sobie upomnienia Pawła pod adresem Koryntian (1 Kor. 1:18-31) albo surowe uwagi Jakuba (Jak. 2:1-13). Proście Pana o to, by oczyszczał i otwierał wasze serca i oczy na wszystkich potrzebujących Zbawcy.

Tradycje	Uprzedzenia

C. Bariera naszych własnych lęków

Służba ewangelizacji jest służbą wiary. Wymaga ona odwagi i ryzyka. Narażamy na niebezpieczeństwo siebie samych i nasze dobre imię dla tych, którzy mogą odrzucić naszą Ewangelię. Być może czujemy się nieodpowiedni do służby i sądzimy, że nie mamy dostatecznej wiedzy czy umiejętności. Szkolenie może nam pomóc, ale koniec końców każdy z nas musi wybrać naśladowanie Pana w wierze i posłuszeństwie chcąc wypełnić zadanie, jakie nam powierzył. Dał nam broń w postaci swego Ducha, modlitwy i Pisma. Co więcej, obiecał, że będzie z nami. Nawet apostoł Paweł, autor słów: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Filip. 4:13), napisał też, że pełne mocy przesłanie Ewangelii jest przechowywane w „naczyniach glinianych” (2 Kor. 4:7). Jest rzeczą oczywistą, że moc ta pochodzi nie od nas, lecz od Boga. Nasza wierność w obliczu lęku przynosi chwałę Bogu i wprowadza ludzi do Jego królestwa.

Tradycje	Uprzedzenia	Lęki

D. Bariera naszych własnych odmiennych wartości

Wszyscy mamy ograniczenia w sensie zasobów – energii, czasu, pieniędzy, możliwości i uzdolnień. Jako jednostki i zgromadzenia musimy postanowić przed Bogiem, jak zainwestować te środki tak, by osiągnąć wszystko to, do czego On nas powołuje. Musimy sobie jednak z całą ostrością uświadomić, że jeśli nowe osoby nie dołączają do naszych wspólnot wskutek świadomej ewangelizacji, nie ma i nie będzie wzrostu kościoła. Każdy z nas musi w modlitwie i zgodnie ze swoim pojmowaniem Pisma ustalić, jakie miejsce zajmuje ewangelizacja w jego

życiu, planie zajęć i budżecie. Nigdy nie będzie dość środków na spełnienie wszystkich naszych pragnień, dlatego musimy zdecydowanie wybrać pozyskiwanie zgubionych.

BARIERY WEWNĘTRZNE			
Tradycje	Uprzedzenia	Lęki	Wartości

V. STRATEGIA POKONYWANIA BARIER

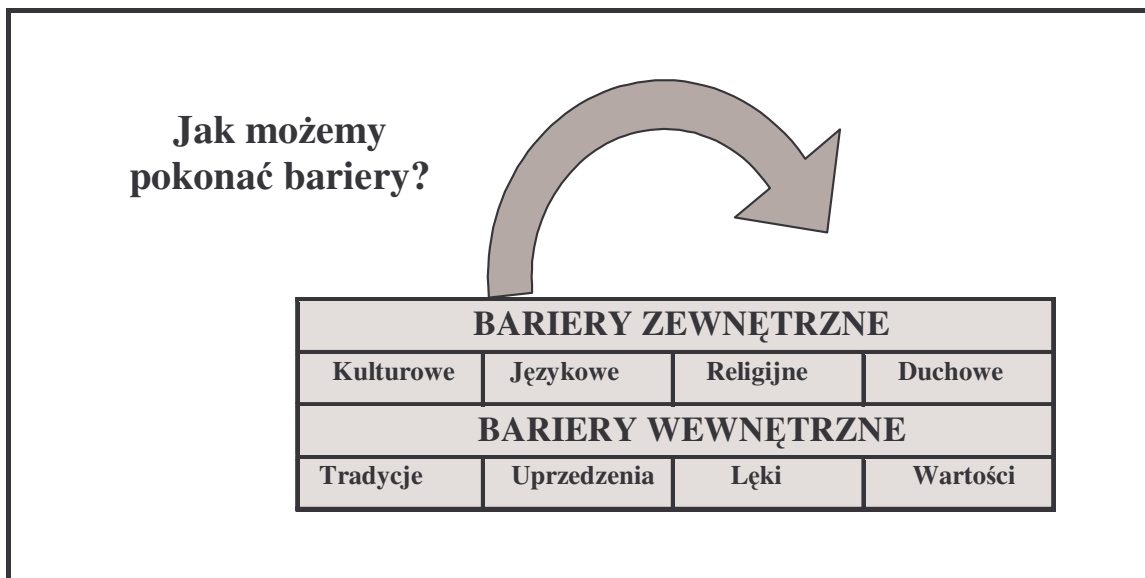
Pokonywanie tych zewnętrznych i wewnętrznych barier będzie wymagało świadomego wysiłku. Do pokonywania barier zewnętrznych potrzeba będzie wiele namysłu i kreatywności. Jeśli chodzi o bariery kulturowe i religijne, musimy zainwestować czas w poznanie i zrozumienie różnych środowisk, z których wywodzą się nasi słuchacze. Jeśli chcemy skutecznie porozumieć się z niewierzącymi, powinniśmy wykorzystać tę wiedzę w przewyciężaniu barier językowych. Jeśli chodzi o bariery duchowe, musimy skupić się na modlitwie, prosząc Bożego Ducha o otwarcie serc osób, które pragniemy pozyskać dla Chrystusa. W niektórych wypadkach w imię Ewangelii będziemy „płynąć pod prąd naszych własnych silnych tradycji wyznaniowych”. Do złamania długotrwałych barier potrzebna będzie modlitwa i odważna postawa.

Należy też zmierzyć się z barierami wewnętrznymi. W Liście do Rzymian 12:2 czytamy, że mamy nie upodabniać się do tego świata, lecz przemieniać się przez odnawianie umysłu. Jeśli chcemy oglądać zmiany na świecie, musimy najpierw zobaczyć zmiany w naszych kościołach. Jeśli mamy oglądać zmiany w naszych kościołach, musimy widzieć zmiany w naszych sercach. Jeśli pragniemy widzieć zmiany w naszych sercach, musimy przemienić nasze umysły zanurzając się oczyszczających nurtach Bożego Słowa.

Duch Boży posłuży się Bożym Słowem do oświecenia naszych umysłów, dzięki czemu będziemy mogli spojrzeć na wszystko z Bożej perspektywy. Bóg potępi wartości i uprzedzenia, które Mu się nie podobają. Da nam odwagę do wprowadzenia zmian niezbędnych do osiągnięcia Jego celów związanych z ewangelizacją. Da nam wiarę do przewyciężania naszych lęków, jeśli skupimy się na posłuszeństwie wobec Jego pisanego Słowa.

W Dodatkach 5A i 5B znajdziesz specjalnie wybrane fragmenty pomocne w procesie przygotowania naszych serc i umysłów do skutecznego docierania do ludzi z Ewangelią Chrystusową.

Ilustracja 5.1 Pokonywanie barier



PYTANIA DO ROZWAŻENIA, POWTÓRZENIA I ZASTOSOWANIA

- Co możemy zrobić, aby zmniejszyć poczucie frustracji i zakłopotania niewierzących odwiedzających nasze wspólnoty czy domy?
- Co sprawia, że w nieznanych sytuacjach czujesz się skrępowany i niespokojny?

- Jakie bariery znasz ze swoich osobistych doświadczeń, gdy rozważałeś docieranie do ludzi z Ewangelią? Czy je przezwyciężyłeś? Jeśli tak, to w jaki sposób?
- Jakie grupy z perspektywy historii padły ofiarą uprzedzeń w twojej kulturze? Co Pan każe ci zrobić w kwestii stawienia czoła tym uprzedzeniom?
- Jakie praktyczne zmiany mógłbyś wprowadzić w najbliższych tygodniach w celu pokonania barier i wzrostu świadomej ewangelizacji?

PLAN DZIAŁANIA

- Przeprowadź indukcyjne studium Biblii w oparciu o czwarty rozdział Ewangelii Jana. Ustal bariery, jakie musiał pokonać Jezus, aby ujawnić swoją tożsamość kobiecie spotkanej przy studni.
- Zapoznaj się z artykułem w Dodatku 5A „*Kościół w każdym narodzie: zwykła rozmowa na trudny temat*” pióra Donalda McGavrana. Napisz jednostronicową odpowiedź na ten artykuł. Czy zgadzasz/nie zgadzasz się z autorem? Jaki wpływ wywiera ten artykuł na twoje myślenie o ewangelizacji i strategiach zakładania kościoła? Bądź gotowy do omówienia swojej odpowiedzi ze swoim nauczycielem lub doradcą.

EWANGELIZACJA
DODATEK

5A

„Kościół w każdym narodzie: zwykła rozmowa na trudny temat

AUTOR: DONALD A. MCGAVRAN

WPROWADZENIE (RALPH D. WINTER)

Pod wieloma względami jest to najbardziej godny uwagi „list” pióra najwybitniejszego stratega misyjnego dwudziestego wieku. Bardzo wątpliwe, czy ktokolwiek w historii przemierzył więcej miejsc, dopytywał o twarde fakty prawdziwego wzrostu ruchu chrześcijańskiego w bardziej nietypowych miejscach oraz przemyślał to wszystko dogłębniej niż Donald A. McGavran. Członek trzeciego pokolenia misjonarzy w Indiach – tam był zaledwie początek jego kariery – nawet gdy stuknęło mu dziewięćdziesiąt lat, wrócił do bazy na tym olbrzymim sub-kontynencie, który był tak bliski jego sercu.

Tam przeprowadził większość swoich prac. Jego żywe, szerokie zainteresowania i horyzonty zaniósł go wszędzie i w sposób nieunikniony nadały jego myśleniu światowy rozgłos. Ten szczególny, krótki dokument przypomina list ostrzegawczy do młodszego pokolenia, przestrzegający przed nadmiernym uproszczeniem. W tym krótkim liście niemal z marszu autor rzuca na papier siedem zasad, które ujawniają lepsze pojmowanie podstawowych czynników misji chrześcijańskiej niż większość misjonarzy zdołała nagromadzić w ciągu całego życia.

List Donalda McGavrana:

Czy w ostatnich osiemnastu latach dwudziestego wieku celem misji chrześcijańskiej powinno być głoszenie Ewangelii i - z Bożą pomocą – zakładanie w każdym segmencie ludzkości, gdzie brakuje kościoła, nazwijmy to „wiązki rosnących kościołów”? Przez wyrażenie „segment ludzkości” mam na myśli populację miejską, ludność zamieszkującą w kastach, plemionach, dolinach, na równinach czy w mniejszościach. Spróbuję wyjaśnić, że stale popierana długofalowa strategia nigdy nie powinna być na pierwszym, lecz zawsze na drugim planie. Nie chodzi o jedno małe niedostępne zgromadzenie-zlepek w każdym narodzie. Celem długofalowym (który trzeba mieć na uwadze przez lata czy dziesięciolecia, dopóki nie zostanie osiągnięty) powinna być raczej wiązka rosnących zgromadzeń w każdym segmencie.

METODA JEDEN PO DRUGIM

Zastanawiając się nad powyższym określeniem powinniśmy pamiętać, że na ogół łatwo jest założyć jedno zgromadzenie w grupie nowych, nie związanych z kościołem osób. Przyjeżdża misjonarz. Wraz z rodziną oddaje Bogu cześć w niedzielę. On i jego rodzina są pierwszymi członkami zgromadzenia. Uczy się języka i głosi Ewangelię. Żyje po chrześcijańsku. Opowiada ludziom o Chrystusie i pomaga im w rozwiązywaniu problemów. Sprzedaje lub rozdaje traktaty czy egzemplarze Ewangelii. Po upływie lat pozyskuje dzięki temu kilku nawróconych. Czasem przychodzą oni ze zdrowych i duchowych pobudek, czasem z mieszanymi uczuciami. Ale od czasu do czasu kobieta, mężczyzna, chłopak czy dziewczyna podejmują decyzję pójścia za Jezusem. Kilku pracowników misji zostaje chrześcijanami. Mogą to być budowlańcy wynajęci do wzniesienia budynków, pomocnicy domu, uratowane osoby lub sieroty. Historia misji w Afryce roi się od kościołów, które powstawały dzięki wykupywaniu niewolników, wyzwalanu ich i zatrudnianiu tych, którzy nie mogli powrócić do swoich rodzin. Tacy ludzie mogli przyjąć Pana. Sto pięćdziesiąt lat temu był to powszechny sposób zakładania kościoła. Wraz ze zniesieniem niewolnictwa przestał istnieć.

Zgromadzenie powstające w opisany wyżej sposób prawie zawsze jest zlepkiem złożonym z członków kilku różnych segmentów społeczeństwa. Są tam starzy, młodzi, sieroty, odratowani, pomocnicy i gorliwi poszukujący. Wszyscy poszukujący zostają poddani uważnej selekcji, aby upewnić się, czy naprawdę zamierzają przyjąć Chrystusa. W odpowiednim czasie powstaje budynek kościelny i proszę – oto „kościół w tym narodzie”. Jest to kościół-zlepek. Jest odizolowany od wszystkich grup społecznych w danym regionie. Żaden segment ludności nie mówi: „Ta grupa oddających Bogu cześć to my”. I mają całkowitą rację. To nie oni. Pod względem narodowym jest to zupełnie odmienna jednostka społeczna.

Ten bardzo powszechny sposób zaczynania procesu ewangelizacji jest powolnym sposobem czynienia uczniami narodów ziemi – zwróć uwagę na liczbę mnogą „narodów”. Przyjrzyjmy się z bliska, co tak naprawdę się dzieje, gdy zbiera się takie zgromadzenie. Każdy nawrócony w chwili, gdy staje się chrześcijaninem, jest postrzegany przez rodzinę jako ten, który opuszcza „nas” i przyłącza się do „nich”. Zostawia „naszych bogów”, aby czcić „ich bogów”. Skutkiem tego członkowie jego własnej rodziny odrzucają go. Czasem spotyka się z ostrym bojkotem, wyrzucają go z domu i z rodziny; grożą jego żonie. Setki nawróconych otruto lub zamordowano. Czasem wykluczenie jest łagodne i polega wyłącznie na surowej krytyce. W oczach swych rodaków osoba taka uchodzi za zdrajcę. Kościół powstały w wyniku tego procesu uważa miejscową ludność za bandę zdrajców. Jest to zgromadzenie-zlepek. Składa się z jednostek, które jedna po drugiej wyszły z kilku różnych społeczeństw, kast lub plemion.

Jeśli chrześcijaninem zostaje ktoś, kto został wyrzucony lub pochodzi z wysoko zorganizowanego segmentu społecznego, chrześcijaństwo pozyskuje człowieka, ale traci rodzinę. Rodzina, rodacy, sąsiedzi z tego plemienia pałają na niego gniewem. Są to ci sami mężczyźni i kobiety, z którymi nie może rozmawiać. „Nie jesteś jednym z nas” – mówią - „opuszczyłeś nas, lubisz ich bardziej niż nas. Teraz czcisz ich bogów, nie naszych”. Zgromadzenia-zlepki złożone z nawróconych w ten sposób rosną bardzo wolno. Można wręcz stwierdzić zgodnie z prawdą, że tam, gdzie tworzą się tego typu zgromadzenia, nawrócenie jednostek (grup) narodowych, z których pochodzą nawróceni, jest podwójnie utrudnione. Reszta grupy powie: „Chrześcijanie zwiedli jednego z naszych ludzi. Postaramy się, żeby nie zwiedli już żadnego z nas”.

Metodą jeden po drugim stosunkowo łatwo jest coś osiągnąć. Być może dziewięćdziesięciu na stu misjonarzy, którzy planują założenie kościoła, uzyskuje jedynie zgromadzenia-zlepki. Chciałbym to powtórzyć. Być może dziewięćdziesięciu na stu misjonarzy, którzy planują założenie kościoła, uzyskuje jedynie zgromadzenia-zlepki. Misjonarze tacy głoszą Ewangelię, opowiadają o Jezusie, sprzedają traktaty i Ewangelie oraz prowadzą ewangelizację na wiele innych sposobów. Przyjmują ciekawych, ale kto do nich trafia? Tu czy tam przyjdzie do nich mężczyzna, kobieta, chłopak czy dziewczyna, którzy z różnych powodów chcą zostać chrześcijanami i cierpliwie znosić łagodne lub surowe potępienie ze strony swoich rodaków.

Jeśli rozumiemy, jak kościoły wzrastają lub nie wzrastają na nowym gruncie, w nietkniętych, nie pozyskanych jeszcze narodach, musimy mieć świadomość, że opisany przeze mnie proces większości misjonarzy wydaje się mało prawdopodobny. „Co takiego?” – oburzają się - „Czy jest lepszy sposób dotarcia do narodów tego regionu niż pozyskanie kilku jednostek spośród nich? Skutkiem tego procesu nie jest opisywany przez ciebie odizolowany kościół, lecz dzięki niemu mamy wejścia do każdego społeczeństwa, z którego pochodzi nawrócony. Tak naszym zdaniem wygląda prawdziwa sytuacja”.

Ludzie rozumujący w ten sposób znają wzrost kościoła z krajów w większości chrześcijańskich, gdzie osoby podążające za Chrystusem nie podlegają ostracyzmowi, nie uchodzą za zdrajców, lecz ich postępowanie raczej uważa się za słuszne. W takim społeczeństwie każdy nawrócony na ogół może stać się kanałem, przez który przepływa Wiara Chrześcijańska do jego krewnych i przyjaciół. Jest to rzecz nie podlegająca dyskusji. To właśnie podkreślałem w tytule swojej książki „Mosty do Boga”.

Jednakże w społeczeństwach o ścisłej strukturze, gdzie chrześcijaństwo jest postrzegane jako religia napływowa, a jednostki są wykluczane za poważne przewinienia, pozyskiwanie nawróconych z kilku różnych odłamów społecznych jest dalekie od budowania mostów do każdego z nich, raczej wznosi trudne do przekroczenia bariery.

PODEJŚCIE TYPU RUCH WŚRÓD CAŁYCH ŚRODOWISK

Siedem zasad

Przedstawmy teraz odmienny sposób, w jaki Bóg prowadzi w uczniostwie narody na kuli ziemskiej. Moje sprawozdanie nie jest jedynie teorią, lecz trzeźwym przedstawieniem widocznych gołym okiem faktów. Jeśli rozejrzeć się po świecie, można zauważyć, że oprócz zakładanych przez większość misjonarzy kościołów-zlepeków metodą „jeden po drugim z danej grupy społecznej”, tu i ówdzie pojawiają się wiązki rosnących kościołów dzięki metodzie ruchu obejmującego całe środowisko. Powstają one wskutek ruchów o zasięgu plemiennym lub kastowym. Jest to system pod wieloma względami lepszy. W celu skutecznego posługiwania się nim misjonarze powinni działać w oparciu o siedem zasad.

Zasada pierwsza

Po pierwsze powinni sobie jasno uświadomić cel. Celem nie jest jeden kościół-zlepek w dużym mieście czy regionie. Można osiągnąć tylko tyle, ale to nigdy nie powinien być cel. Chodzi o wiązkę

rosnących, miejscowych zgromadzeń, z których każdy członek pozostaje w ścisłym związku ze swoją rodziną. Taka wiązka rośnie najszybciej w jednym wybranym narodzie, plemieniu czy odłame społecznym. Na przykład gdybyś prowadził ewangelizację wśród taksówkarzy z Taipei, wtedy twoim celem byłoby pozyskanie nie kilku taksówkarzy, kilku wykładowców uniwersyteckich, kilku rolników i kilku rybaków, lecz założenie kościołów złożonych w większości z taksówkarzy, ich żon i dzieci oraz z mechaników. Jeśli pozyskuje się nawróconych tej konkretnej społeczności, zgromadzenie ma naturalną, już istniejącą spójność społeczną. Każdy czuje się u siebie. Tak, cel musi być jasny.

Zasada druga

Zasada druga brzmi: przywódca danego narodu lub misjonarz ze swoimi pomocnikami powinien się skupić na jednym narodzie. Jeśli zamierzasz założyć wiązki rosnących zgromadzeń wśród, powiedzmy, ludu Nair z Kerali, na południowo-zachodnim krańcu Indii, musisz umieścić większość swoich misjonarzy wraz z ich pomocnikami tak, by mogli pracować wśród członków tego ludu. Powinni głosić im Ewangelię przyznając otwarcie: „Mamy nadzieję, że w waszej kaście wkrótce będą tysiące uczniów Jezusa Chrystusa, którzy pozostaną na zawsze w społeczności Nair”. Nie będą oni oczywiście czcić dawnych bogów. Wielu Nairów jednak i tak nie oddaje czci dawnym bogom – są komunistami i wyśmiewają swoje stare bóstwa.

Członkowie ludu Nair powołani przez Boga i wierzący w Chrystusa będą kochać swoich bliźnich bardziej niż przedtem i chodzić w świetle. Będą zbawionymi, wspaniałymi ludźmi. Pozostaną członkami swego ludu, choć staną się zarazem chrześcijanami. Pozwolę sobie powtórzyć – skup się na jednej grupie ludności. Jeśli masz trzech misjonarzy, nie przydzielaj jednego do jednej grupy, drugiego do drugiej, a trzeciego jakieś czterysta kilometrów dalej do ewangelizacji jeszcze innej grupy. Mogę ci zagwarantować, że każdy założony w ten sposób kościół będzie mały, nie będzie się rozrastał i powstanie metodą jeden po drugim. Prawa rozwoju społecznego tych grup społeczeństwa będą działać przeciwko powstaniu jakiegokolwiek prężnego, rosnącego ruchu dla Chrystusa na skalę narodową.

Zasada trzecia

Trzecia zasada polega na zachęcaniu nawróconych, aby nadal stanowili jedność ze swoim ludem w większości spraw. Powinni jeść to, co ich rodacy. Nie powinni mawiać: „Moi rodacy są wegetarianami, ale teraz odkąd zostałem chrześcijaninem, będę jadł mięso”. Z chwilą nawrócenia się na chrześcijaństwo ludzie ci powinni być jeszcze bardziej zagorzałymi wegetarianami niż byli przedtem. W kwestii ubierania się powinni wyglądać dokładnie tak samo jak ich rodacy. W kwestii małżeństwa większość ludzi zawiera związki wewnątrz swojej grupy społecznej twierdząc, że „nasz lud pobiera się tylko z członkami naszego ludu”. Małżeństwa z przedstawicielami innych narodów są niemile widziane. Gdy chrześcijanie przychodzą jeden po drugim, nie mogą zawrzeć związku z osobami ze swego ludu. Żadna z nich nie staje się chrześcijaninem. Jeśli tylko niewielka liczba osób przechodzi na chrześcijaństwo, to gdy oni lub ich dzieci osiągają wiek odpowiedni do małżeństwa, muszą poślubić członków innych odłamów społecznych. Ich krewni patrząc na nich mówią: „Tak, zostań chrześcijaninem, a twoje dzieci będą mieszańcami. Zostawiłeś nas i przyłączyłeś się do nich”.

Wszystkich nawróconych należy zachęcać do pogodnego znoszenia odrzucenia, ucisku i prześladowania, które prawdopodobnie spotka ich ze strony członków ich społeczności. Gdy ktoś obiera nową drogę życia, na ogół spotyka się z brakiem życzliwości ze strony swoich bliskich. Niechęć ta może przybierać łagodne lub mniej łagodne formy. W każdym razie trzeba ją cierpliwie tolerować. Przy każdej okazji należy powtarzać:

„Jestem teraz lepszym synem niż przedtem; jestem teraz lepszym ojcem niż przedtem; jestem teraz lepszym mężem niż przedtem; kocham cię jeszcze bardziej niż do tej pory. Możesz mnie nienawidzić, ale ja nie będę żywił do ciebie nienawiści. Możesz mnie wykluczyć, ale ja nie będę wykluczał ciebie. Możesz mnie wyrzucić z domu naszych przodków; zamieszkać na werandzie. Albo przeniosę się do domu po drugiej stronie ulicy. Jestem wciąż jednym z was, bardziej niż kiedykolwiek przedtem”.

Zachęcaj nawróconych, aby nadal stanowili jedność ze swoim ludem w większości spraw. Zwróć prośbę uwagę na słowo „większość”. Nie można stanowić jedności w bałwochwalstwie, pijaństwie czy oczywistym grzechu. Jeśli należy się do odłamu społecznego, który utrzymuje się z kradzieży, nie można dalej kraść. Jednak w większości spraw (takich jak sposób rozmawiania, ubierania się, jedzenia, miejsca spotkań, rodzaj domu mieszkalnego) można upodabniać się do przedstawicieli swego ludu i trzeba dokładać wszelkich starań, aby tak postępować.

Zasada czwarta

Czwarta zasada brzmi: staraj się pozyskać zbiorowe decyzje pójścia za Chrystusem. Jeśli tylko jedna osoba postanowi naśladować Jezusa, nie chrczjij jej od razu. Powiedz: „Będziemy oboje pracowali nad tym, by kolejnych pięć, dziesięć, a jeśli Bóg zechce, może pięćdziesiąt osób uznało Jezusa Chrystusa za swego Zbawcę tak, abyś razem z nimi mógł przyjąć chrzest”. Zerwanie stosunków jest bardzo skuteczne w odniesieniu do jednej osamotnionej osoby, ale nie przynosi wielkich efektów, gdy stosuje się je wobec grupy liczącej tuzin osób. Gdy stosuje się je przeciwko dwustu osobom, traci praktycznie wszelką siłę oddziaływania.

Zasada piąta

Zasada piąta brzmi: Dąż do tego, by wiele grup ludzi stawało się chrześcijanami w równomiernych falach na przestrzeni lat. Jeden z powszechnych błędów popełnianych przez misjonarzy na całym świecie, zarówno wschodnich, jak i zachodnich, polega na tym, że gdy kilka osób przyjmie chrześcijaństwo – być może sto, dwieście czy nawet tysiąc ludzi – misjonarze cały swój czas poświęcają na uczenie ich. Chcą uczynić z nich dobrych chrześcijan i mówią sobie: „Jeśli ci ludzie staną się dobrymi chrześcijanami, wtedy Ewangelia będzie się rozprzestrzeniać”. I tak latami skupiają się na prowadzeniu kilku zgromadzeń. Z upływem czasu po dziesięciu czy dwudziestu latach, gdy zaczynają ewangelizację poza obrębem tej grupy, reszta ludzi nie chce już stać się chrześcijanami. Zjawisko to stale się powtarza. Niniejsza zasada wymaga, by misjonarz od samego początku cały czas wychodził do nowych grup. „Ale” – słyszę już głosy protestu - „czy w ten sposób nie będziemy mieli słabych chrześcijan, którzy nie znają Biblii? Jeśli zastosujemy tę zasadę, to wkrótce będziemy mieli mnóstwo ‘nieokrzesanych’ chrześcijan. Niedługo powstanie wspólnota licząca jakieś pięć tysięcy ludzi, którzy tylko z grubsza są chrześcijanami”.

Tak, z pewnością stwarza to pewne ryzyko. W tej sprawie musimy oprzeć się solidnie na Nowym Testamencie, pamiętając o krótkich tygodniach czy miesiącach pouczeń, jakich Paweł udzielał swoim nowym kościołom. Musimy zaufać Duchowi Świętemu i uwierzyć, że Bóg powołał tych ludzi z ciemności do swego wspaniałego światła. Z dwojga złego – zbyt skąpego nauczania i pozwolenia, by stali się społecznością zamkniętą, która nie potrafi dotrzeć do własnego ludu, to ostatnie stwarza większe zagrożenie. Nie możemy pozwolić, by nowo nawróceni stali się odizolowani. Musimy wciąż zabiegać o to, by stały strumień nowo nawróconych wpływał do systematycznie rosnącej wiązki zgromadzeń.

Zasada szósta

Zasadę szóstą można sformułować tak: nawróceni - w liczbie pięciu czy pięciu tysięcy – powinni mawiać, a przynajmniej tak się czuć:

„My chrześcijanie stoimy na straży naszego narodu, naszego odłamu społeczeństwa. Pokazujemy naszym krewnym i sąsiadom lepszy styl życia. Nasza pionierska postawa wychodzi na korzyść nam, którzy już zostaliśmy chrześcijanami i wyjdzie na jeszcze większą korzyść tysiącom tych, którzy jeszcze nie uwierzyli. Prosimy, byście nie postrzegali nas jako zdrajców w jakimkolwiek sensie. Jesteśmy lepszymi synami, braćmi, żonami, członkami swego plemienia czy kasty albo związku zawodowego niż kiedykolwiek przedtem. Pokazujemy, w jaki sposób wszyscy możemy prowadzić lepsze życie. Patrzcie na nas jako na pionierów naszego własnego narodu, którzy wkraczają do cudownej Ziemi Obiecanej”.

Zasada siódma

Ostatnia zasada, na jaką kładę nacisk, brzmi: wciąż podkreślajcie braterstwo. W Chrystusie nie ma Żyda, Greka, niewolnika, wolnego, barbarzyńcy czy Scyty. Wszyscy jesteśmy jedno w Jezusie Chrystusie, ale pamiętajmy przy tym, że Paweł nie atakował wszystkich niedoskonałych instytucji społecznych. Na przykład nie zniósł niewolnictwa. Zwracał się do niewolnika: „Bądź lepszym niewolnikiem”. A jego właścicielowi zalecał: „Bądź lepszym panem”.

W swoim słynnym fragmencie podkreślającym jedność Paweł zauważył też: „Nie ma mężczyzny ani kobiety”. Mimo to chrześcijanie w swoich internatach i sierocińcach umieszczają dziewczynki i chłopców w osobnych bursach! W Chrystusie nie ma podziału na płeć. Chłopcy i dziewczęta są równie cenni w Bożych oczach. Podobnie z członkami różnych plemion – wszyscy mają jednakową wartość przed Bogiem. Wszyscy jesteśmy takimi samymi grzesznikami ocalonymi dzięki łasce. To wszystko prawda, ale są pewne subtelne prawa społeczne, których współcześni chrześcijanie mogą przestrzegać.

Gdy wciąż kładziemy nacisk na braterstwo, możemy mieć pewność, że najskuteczniejszym sposobem osiągnięcia braterstwa jest prowadzenie stale rosnącej liczby mężczyzn i kobiet z każdego narodu, plemienia, grupy społecznej do posłuszeństwa wobec Chrystusa. Jeśli w każdym segmencie społeczeństwa pomnaża się liczba chrześcijan, znacząco wzrasta możliwość prawdziwego braterstwa, sprawiedliwości, dobroci i moralności. Najlepszym – i być może jedynym - sposobem zapewnienia sprawiedliwości jest sprawić, by przeważająca większość ludzi w każdej grupie społecznej została oddanymi chrześcijanami.

KONKLUZJA

Jeśli pracujemy w ruchu na rzecz Chrystusa w każdym narodzie, nie popełniamy błędu wierząc, że metoda „jeden za drugim ze społeczeństwa do kościoła” jest zła. Jedna cenna dusza, która jest gotowa znieść surowy bojkot po to, by stać się naśladowcą Jezusa – jedna jedyna cenna dusza – otrzymuje Boże błogosławieństwo i jest błogosławieństwem dla zbawienia ludzkości. Jest to jednak metoda powolna. W ten sposób rodzina i najbliższe otoczenie nawróconego zostaje odseparowane od dalszego słuchania Ewangelii.

Niekiedy metoda jeden po drugim jest jedyną możliwą do zastosowania metodą. Jeśli tak się dzieje, chwalmy za to Boga i żyjmy ze wszystkimi jej ograniczeniami. Zachęcajmy usilnie tych wspaniałych chrześcijan, którzy znoszą prześladowanie i ucisk, aby modlili się za swoich bliskich i bezustannie pracowali nad tym, by ich własny lud mógł uwierzyć i doznać zbawienia.

Jeden po drugim to jeden ze sposobów, w jakie Bóg błogosławi wzrost swego Kościoła. Innym sposobem jest ruch na skalę narodową. Wielkie postępy Kościoła na nowym gruncie z dala od religii chrześcijańskich zawsze przychodziły wraz z ruchem ogólnonarodowym, nigdy metodą jeden po drugim. Tak samo prawdą jest, że metoda jeden po drugim ze społeczeństwa jest bardzo powszechną metodą na początek. W książce „Mosty do Boga”, której Bóg użył do zapoczątkowania Ruchu Wzrostu Kościołów, posłużyłem się pewnym podobieństwem – powiedziałem tam, że misje zaczynają głosić Chrystusa na pustynnych równinach. Życie tam jest ciężkie, liczba chrześcijan niewielka. Brakuje wielu misjonarzy. Ale tu i tam misjonarze lub nawróceni znajdują sposoby na wyrwanie się z tej suchej równiny i wyruszają w pokryte zielenią góry. Tam mieszka mnóstwo ludzi i można założyć prawdziwe kościoły. Tam Kościół się umacnia. Ta kraina to ruch na skalę ogólnonarodową.

Polecam ci to podobieństwo. Przyjmijmy to, co daje Bóg. Jeśli jest to proces „jeden po drugim”, zaakceptujmy go i prowadźmy tych, którzy wierzą w Jezusa, do całkowitego zaufania Mu. Zawsze jednak módlmy się o to, byśmy po tym początku mogli wspiąć się na wyżej położoną ziemię, bujniejsze pastwisko, żyzniejszą glebę, gdzie duże grupy mężczyzn i kobiet z tego samego odłamu społecznego przechodzą na chrześcijaństwo i w ten sposób otwierają drogę ruchowi na rzecz Chrystusa w każdym narodzie. Naszym celem powinny być ruchy Chrystusowe w każdej grupie społeczeństwa. Tam siła społecznej spójności rozpowszechni Ewangelię i wyprowadzi tłumy z ciemności prosto do Jego cudownego życia. Upewnijmy się, że dokonujemy tego za pomocą najskuteczniejszych metod.

EWANGELIZACJA
DODATEK

5B

Odpowiedzi na powszechne zarzuty

POSŁUGUJ SIĘ PISMEM JAKO SWOIM AUTORYTETEM

Spotykani przez nas ludzie pochodzą z różnych środowisk. Zadają oni szczerze pytania, na które istnieją odpowiedzi. Możesz pomóc im odkryć odpowiedzi w Piśmie dzięki coraz lepszemu zapoznawaniu się z tym, co Biblia mówi na temat tych często zadawanych pytań.

„Jeśli Bóg jest taki potężny i kochający, dlaczego pozwala na tyle zła w świecie? Dlaczego go nie powstrzyma?”

Biblia mówi, że Bóg stworzył świat doskonałym, a zło jest skutkiem nieposłuszeństwa i buntu Szatana i człowieka wobec Niego. To grzech, nie Bóg, powoduje zło i cierpienie. W rzeczy samej Bóg zrobił wszystko, by rozwiązać problem zła posyłając Jezusa Chrystusa, który cierpiał i umarł za nasze grzechy. Bóg jednak szanuje naszą wolność wyboru. Możemy przyjąć Chrystusa i oferowane przez Niego nowe życie albo trwać dalej w swoim buncie, który wywołuje zło.

Naucz się na pamięć fragmentu z Listu do Rzymian 1:28

„Czy chrześcijanie nie są zbyt pewni siebie twierdząc, że Jezus Chrystus jest jedyną drogą do nieba? Co ze szczerymi wyznawcami innych religii?”

Nie chodzi o szczerłość, lecz o prawdę. Sprzeczne ze sobą nauki nie mogą być słuszne. Żadna szczerłość nie zmieni nieprawdy w prawdę. Można się szczerze mylić. Nie chodzi też o to, że liczy się zdanie jakiegoś chrześcijanina. Liczy się to, co twierdził Jezus Chrystus.

Naucz się na pamięć fragmentu z Ewangelii Jana 14:6

„Co z tymi, którzy nigdy nie słyszeli o Chrystusie? Czy zostaną skazani na piekło?”

Jezus powiedział wyraźnie, że nikt oprócz Niego nie dostanie się do nieba. Ale fragment z Listu do Rzymian 2:12-15 mówi, że nikt nie zostanie potępiony za sam brak wiedzy o Nim. Taki człowiek zostanie osądzony zgodnie z tym, co wiedział i jak postępował - źle czy dobrze. Prawda jest taka, że nikt na świecie nie dorastał do własnych norm moralnych, nie mówiąc już o Bożych normach, których może być nawet nieświadomy.

Naucz się na pamięć fragmentu z Listu do Rzymian 1:19,20

„Czy Biblia nie jest tylko zbiorem religijnych mitów napisanych przez ludzi? Czy nie ma w niej mnóstwa błędów?”

Ci, którzy studiują Biblię, wiedzą, że te oskarżenia są fałszywe i mają kruche podstawy, zdradzają one brak osobistego badania Pisma. Autorzy Biblii twierdzą, że pisali pod wpływem boskiego natchnienia i otrzymywali objawienie od Boga oraz prowadzenie Ducha Świętego w zapisywaniu wydarzeń ważnych dla Bożego przesłania do człowieka. Dziesiątki przepowiedni poczynionych setki lat przed zapowiadany wypadkami spełniły się co do joty. Inne prorocтва czekają jeszcze na wypełnienie. Takie przepowiednie mogły wyjść tylko od Boga.

Naucz się na pamięć fragmentu z Drugiego Listu Piotra 1:16

„Jeśli Jezus Chrystus jest prawdziwą odpowiedzią, dlaczego tak wielu chrześcijan to obłudnicy? Dlaczego nie praktykują tego, co głoszą?”

Nie każdy, kto mieni się chrześcijaninem, jest nim. Tylko ci, którzy uznali Jezusa Chrystusa za osobistego Zbawcę i Pana, narodzili się na nowo. Każda grupa lub organizacja posiada kilku nieszczerych członków. Nie wyrzucamy z kieszeni wszystkich pieniędzy tylko dlatego, że trafi się tam jedna sfalszowana moneta. Nawet prawdziwy chrześcijanin nie twierdzi, że jest doskonały. Uznaje swoją potrzebę stałej pomocy od Chrystusa. Jeśli wątpiący szuka doskonałości, znajdzie ją tylko w Chrystusie. Jeśli szuka rzeczywistości, znajdzie ją w tysiącach szczerych chrześcijan chodzących z Chrystusem.

Naucz się na pamięć fragmentu z Listu do Rzymian 14:12

„Dlaczego tak wielu wykształconych ludzi odrzuca twierdzenia Chrystusa? Czy nie potwierdza to poglądu, że wiara w Chrystusa jest sprzeczna z wyższym wykształceniem?”

Wiara w Jezusa Chrystusa nie jest sprzeczna z wykształceniem. Wielu najwybitniejszych naukowców z dawnych czasów i żyjących obecnie było i jest szczerymi wyznawcami Jezusa Chrystusa. Jego przesłanie jest natury moralnej, nie intelektualnej. Dlatego osoba wykształcona odrzuca Ewangelię z tego samego powodu, co niewykształcona. Powszechnym powodem jest niechęć uznania Chrystusa za autorytet.

Naucz się na pamięć fragmentu z Pierwszego Listu do Koryntian 1:21

BIBLIOGRAFIA:

- Navigators. *Personal Evangelism Scripture Memory Course*, Colorado Springs, CO: NavPress, n.d.

EWANGELIZACJA

LEKCJA 6,7

Proces nawrócenia

JAK POMÓC LUDZIOM UCZYNIĆ KROK WIARY W KIERUNKU CHRYSTUSA

☞ Cel lekcji

Celem tej lekcji jest omówienie nawrócenia jako procesu, którego powinniśmy oczekiwać i w którym powinniśmy brać udział.

☞ Główne punkty

- Musimy zacząć dzielić się Chrystusem nie tam, gdzie czujemy się najswobodniej, ale tam, gdzie nasi słuchacze czują się najswobodniej.
- Jest tylko jedna Ewangelia, lecz posługujemy się wieloma sposobami, aby się nią dzielić.

☞ Pożądane rezultaty

Po opanowaniu treści tej lekcji każdy uczestnik powinien:

- Znać hierarchię potrzeb Maslowa.
- Znać proces poruszania się danej osoby w kierunku wiary i powierzenia życia Chrystusowi.
- Zapoznać się z czterema etapami ewangelizacji i zacząć rozpoznawać osoby, którym usługujemy w ramach tych etapów.
- Rozumieć, że musimy zacząć dzielić się Chrystusem nie tam, gdzie czujemy się najswobodniej, ale tam, gdzie nasi słuchacze czują się najswobodniej po to, by pomóc ludziom uczynić krok w kierunku wiary.

☞ Dodatki

6A Charakterystyka osób, którym chcesz głosić Ewangelię

6B Trzy zasady strategicznej ewangelizacji

6C Badanie postawy Jezusa wobec jednostek

☞ Propozycje dla prowadzących nauczanie

Jest to lekcja dwugodzinna. Zanim zaczniesz szkolenie, poproś uczestników o powtórzenie lekcji, jaką odbyli w swoim studium na temat przypowieści o glebach według Ewangelii Mateusza 13:3-9, 18-23.

Lekcja ta dotyczy koncepcji przedstawionych w sekcji Grupy komórkowe lekcja 4 pt. „Ewangelizacja w grupach komórkowych”. Jeśli uczestnicy nie odbyli jeszcze tej lekcji, wskazane jest, by prowadzący powtórzył jej pierwszą sekcję pt. „Dwa typy niewierzących”, zanim poprowadzi niniejszą lekcję.

WPROWADZENIE

W naszym studium o siewcy na podstawie trzynastego rozdziału Ewangelii Mateusza widzieliśmy, że stan gleby, na którą padło Dobre Ziarno, zadecydował o wyniku zbiorów. Ziarno, które przyniosło obfity plon, zostało posiane na dobrej glebie. Jezus powiedział: „Posiane w końcu na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie je” (w. 23). Przed rozpoczęciem ewangelizacji powinniśmy uważnie zbadać rodzaj gleby, na jakiej ma być posiane ziarno. Oznacza to, że musimy przyjrzeć się uważnie ludziom, którym chcemy przekazać Ewangelię w celu ustalenia, co możemy zrobić, aby pomóc im w wyraźnym zrozumieniu jej przesłania. (Zwróć uwagę, że w przypowieści ludzie mieli zatwardziałe serca, ponieważ nie zrozumieli przesłania.) W tej sesji chcemy przyjrzeć się pewnym narzędziom pomocnym w ocenie ludzkich potrzeb i postawy wobec Boga – jest to pierwszy krok, aby pomóc im zrozumieć i przyjąć Dobrą Nowinę.

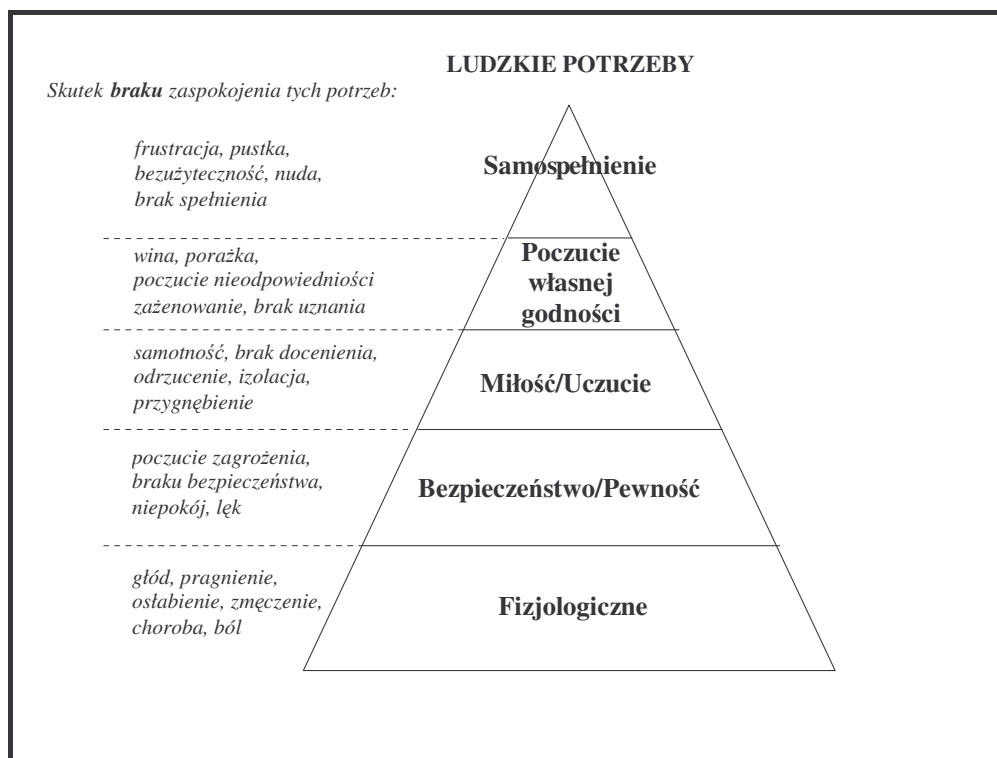
Można zapytać: „Dlaczego musimy znać *wszystkie* ludzkie potrzeby, skoro wiemy już, że *główną* ludzką potrzebą jest zbawcza łaska Boża?” Odpowiedź jest prosta. Pomaga nam to „wyjść im na spotkanie w

miejscu, w którym się znajdują”. Gdy rozumiemy najważniejsze z ludzkich potrzeb, lepiej potrafimy pokazać im Bożą miłość dzięki temu, że pomożemy im zaspokoić te potrzeby.

I. OCENA LUDZKICH POTRZEB

Psycholog Abraham Maslow opracował wskaźnik potrzeb wspólnych dla całej ludzkości. Doszedł on do wniosku, że dana osoba nie będzie miała motywacji do zaspokojenia potrzeb wyższego rzędu, jeśli nie zostaną zaspokojone potrzeby niższego rzędu. Na przykład jeśli ktoś jest głodny, jego naczelną troską będzie zdobycie pożywienia, a nie uznania, które należy do potrzeb wyższego rzędu. Ilustracja 6.1 jest podsumowaniem hierarchii ludzkich potrzeb Maslowa. Pokazuje ona rozmaite potrzeby wraz z problemami wynikającymi z braku ich zaspokojenia.

Ilustracja 6.1 Ludzkie potrzeby: opracowanie na podstawie „Hierarchii ludzkich potrzeb” Maslowa



Po uważnym przyjrzeniu się ludzkim potrzebom i skutkom ich niezaspokojenia (Ilustracja 6.1), przyjrzyj się Ilustracji 6.2 i zauważ, w jaki sposób Bóg zaspokaja wszelkie ludzkie potrzeby.

Ilustracja 6.2 Boże zaspokojenie ludzkich potrzeb



Jezus Chrystus jest odpowiedzią na potrzeby każdego. Jednak sposób, w jaki zaspokaja On te potrzeby, prowadzi do Jego Ciała, KOŚCIOŁA. Jeśli nie rozumiemy czyichś potrzeb, nie będziemy wiedzieli, jak pomóc w ich zaspokojeniu. Gdzie na tym wykresie umieściłbyś ludzi, którym głosisz Ewangelię?

II. OCENA ETAPU ZROZUMIENIA EWANGELII

Zrozumienie potrzeb danej osoby to dopiero pierwszy krok. Jeśli nasza ewangelizacja ma być skuteczna, musimy też wiedzieć, na jakim etapie pojmowania Boga znajduje się ta osoba: czy jest to ateista, który nawet nie wierzy w istnienie jakiegoś boga? Czy jest to osoba poszukująca Boga? Czy jest to ktoś, kto gniewa się na Boga itp.?

W sekcji Grupy komórkowe lekcja 4 „Ewangelizacja w grupach komórkowych” omówione zostały dwa typy niewierzących: „typ A” i „typ B”. Niewierzący typu A są do pewnego stopnia zainteresowani Bogiem, Biblią i są otwarci na Boże prowadzenie w ich życiu. Niewierzący typu B nie interesują się Biblią, nie chodzą do kościoła, być może nawet nie wierzą w Boga i mogą być przeciwni lub wręcz wrogo nastawieni do przesłania Ewangelii.

Ilustracja 6.3 pokazuje pewne kroki podejmowane przez ludzi w ich docieraniu do Boga. Prześledź uważnie tę ilustrację. Niektórzy niewierzący typu B mogą jeszcze nie pasować do tego wykresu, podczas gdy inni znajdują się tylko na jednym z poziomów, w sekcji „uprawa”. Niewierzący typu A mogą jednak znaleźć się na każdym z poziomów w sekcjach poprzedzających „żniwo”.

Ten wykres może okazać się bardzo pomocny w ustaleniu duchowego stanu danej osoby bez względu na to, czy jest to niewierzący typu A, czy B. Pomyśl o ludziach, za których się modlisz, z którymi spędzasz czas i którym świadczysz. W jakim miejscu tego wykresu widziałbyś ich?

Ilustracja 6.3 Kroki w kierunku wiary

	KOLEJNE KROKI
UPRAWA	-12 CHODZENIE SWOIMI DROGAMI -11 ŚWIADOMOŚĆ OBECNOŚCI EWANGELISTY -10 POZYTYWNE NASTAWIENIE WOBEC EWANGELISTY -9 ŚWIADOMOŚĆ RÓŻNICY W ŻYCIU EWANGELISTY -8 WSTĘPNA ŚWIADOMOŚĆ STOSOWANIA BIBLIJ W ŻYCIU
ZASIEW	-7 POZYTYWNE NASTAWIENIE WOBEC BIBLIJ -6 ZNAJOMOŚĆ PODSTAW EWANGELII -5 POJMOWANIE ZNACZENIA I SKUTKÓW PRZESŁANIA EWANGELII -4 POZYTYWNE NASTAWIENIE WOBEC EWANGELII
ŻNIWO	-3 UZNAWIE OSOBISTEJ POTRZEBY -2 DECYZJA O PODJĘCIU DZIAŁANIA -1 SKRUCHA I WIARA 0 NOWE STWORZENIE W CHRYSZTUSIE!
PLON	+1 POTWIERDZENIE I UGRUNTOWANIE WIARY +2 PRZYŁĄCZENIE SIĘ DO TROSKLIWEJ WSPÓLNOTY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ +3 WZROST! DOJRZEWANIE W UPODABNIANIU SIĘ DO CHRYSZTUSA +4 WYJŚCIE! MOBILIZACJA DO TEGO, BY STANOWIĆ „ŻYWY DOWÓD” DLA INNYCH

Po zapoznaniu się z tym wykresem, zadaj sobie następujące pytania:

- W której sekcji tego wykresu umieściłbym swoich współpracowników?
- Na którym etapie można najlepiej wykorzystać istniejące materiały i narzędzia?
- Na których etapach zdecydowanie brakuje materiałów do ewangelizacji moich współpracowników?

III. POJMOWANIE CZTERECH ETAPÓW DZIAŁANIA ZWIĄZANEGO Z POZYSKIWIENIEM LUDZI DLA CHRYSZTUSA

W przypowieści o siewcy z trzynastego rozdziału Ewangelii Mateusza widzieliśmy, że Jezus posługiwał się obrazem siewcy po to, by zilustrować prawdę o żniwie, zwłaszcza o etapie zasiewu i zbiorów. Jakkolwiek Jezus nie wymienia z nazwy innych czynności składających się na cały ten proces, przenośnie związane z uprawą roli często pojawiają się na kartach Pisma (Mat. 9:37; Łuk. 10:2; Jan 4:35; 1 Kor. 3:5-9; Gal. 6:9). Gdy myślimy o wszystkim, co jest potrzebne, aby dana osoba przysłała do Chrystusa, pomocny może okazać się podział ewangelizacji na cztery etapy przedstawione na ilustracji 6.4.

Ilustracja 6.4 Cztery etapy działalności związanej z pozyskiwaniem ludzi dla Chrystusa

Czynność	Uprawa	Zasiew	Żniwo	Plon
Wyjaśnienie	Przemawia do serca dzięki pełnym troski relacjom	Przemawia do umysłu dzięki rozumowaniu i komunikacji	Przemawia do woli, wymaga postawy wiary podczas nawrócenia	Przemawia do całego człowieka odnośnie do osobistego wzrostu w Chrystusie
Nacisk	Obecność posłańca Ewangelii	Głoszenie prawdy Ewangelii	Przekonanie do podjęcia decyzji	Udział i przyłączenie się do miejscowej społeczności
Przykłady biblijne	Jan 3 i Jan 4	Jan 4 i Dz. Ap. 8	Jan 4 i Dz. Ap. 16	Dz. Ap. 2:40-47 i Dz. Ap. 8
Kroki w kierunku wiary	-12 do -8	-7 do -4	-3 do 0	+1 do +4

IV. USTALENIE STRATEGII EWANGELIZACYJNEJ

Poniżej znajduje się ilustracja, jak możesz ustalić swoją strategię ewangelizacyjną w oparciu o uzyskane wyżej informacje. Arkusz ćwiczeń w Dodatku 6A jest pomocnym przewodnikiem, który możesz wykorzystać w sporządzaniu charakterystyki osób, którym chcesz głosić Ewangelię.

A. Podstawowe potrzeby

Maria jest młodą kobietą, której rodzice się rozwiedli. Jako jedyne dziecko została odrzucona przez ojca. Jej matka była tak zajęta utrzymaniem rodziny, że miała mało czasu dla niej. Obie z matką mieszkały w dużym mieście z dala od dalszej rodziny. Teraz jako osoba dorosła Maria czuje się niekochana. Oceniasz jej potrzebę jako potrzebę miłości/uczucia. (Zobacz Hierarchia potrzeb Masłowa, ilustracja 6.1).

B. Otwartość na Ewangelię

W swoich krokach w kierunku wiary (zobacz ilustracja 6.3) Maria znajduje się na poziomie -12. Nie miała ona żadnego wychowania religijnego ani kontaktów z chrześcijanami. Ma dość nikłe pojęcie o tym, że Kościół może też jej dotyczyć, choć nie wie nic o twierdzeniach Jezusa Chrystusa.

C. Ocena twojej strategii ewangelizacyjnej

Maria nie jest jeszcze gotowa na zasiew ziarna. Wręczenie jej traktatu lub Biblii prawdopodobnie nie przyniesie efektów. Potrzebuje ona okazania Chrystusowej miłości w cieplej, pełnej akceptacji atmosferze, etap uprawy na wykresie ilustracji 6.4. Postanawiasz zaprosić ją na spotkanie małej grupy, gdzie panuje atmosfera wzajemnej troski. Potem możesz ją włączyć w ewangelizacyjne studium Biblii.

Ustalając strategię docierania do osób, które Bóg już położył ci na sercu, możesz zacząć się modlić o docieranie do osób, które po zapoznaniu się z Ewangelią odegrałyby strategiczną rolę w ewangelizacji twojego obszaru docelowego (Zobacz Dodatek 6B).

PYTANIA DO ROZWAŻENIA, POWTÓRZENIA I ZASTOSOWANIA

Czy masz tendencję podchodzenia do każdej osoby stosując tę samą metodę lub narzędzie ewangelizacji? Jak możesz zwiększyć swoją elastyczność?

PLAN DZIAŁANIA

- Wykonaj arkusz ćwiczeń w Dodatku 6C. Mają ci one pomóc w zrozumieniu biblijnej zasady, że ludzie mają różne potrzeby i trzeba do nich podchodzić w odmienny sposób. Ten arkusz ćwiczeń podaje rozmaite przykłady z Nowego Testamentu, w których Jezus ujawniał swoją tożsamość wobec różnych rodzajów ludzi.
- Postępując się arkuszem ćwiczeń w Dodatku 6A jako przewodnikiem pracuj z dwojgiem innych osób z twojej trójki modlitewnej. Wymień imiona wszystkich osób, o które się modlisz, ustal ich miejsce na skali potrzeb, oceń, na jakim etapie docierania do Chrystusa się znajdują (Kroki w kierunku wiary). Zdecyduj, co powinieneś zrobić, aby skutecznie dotrzeć do nich z Ewangelią.
- Przystudiuj Dodatek 6B „Trzy zasady strategicznej ewangelizacji”. Kim są wpływowi „portierzy” na twoim obszarze docelowym? Co możesz zrobić, aby dotrzeć do tych ludzi z Ewangelią?

EWANGELIZACJA
DODATEK

6A

Charakterystyka osób, którym chcesz głosić Ewangelię

Ważne informacje, jakie uzyskaliśmy w przykładzie o Marii można podsumować za pomocą poniższej tabelki. Przyjrzyj się uważnie temu przykładowi, a następnie wykorzystaj przykładowe, czyste tabele na następnej stronie do ustalenia potrzeb i reakcji tych, o których się modlisz ze swoimi partnerami z trójki modlitewnej.

IMIĘ	PODSTAWOWE POTRZEBY (OPIS) (ILUSTRACJA 6.1)	POSTAWA WOBEC WIARY W CHRYSUSA (ILUSTRACJA 6.4)
<i>Maria</i>	<p><i>Miłość/Uczucie</i></p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>jedynaczka</i> - <i>rodzice rozwiedzeni</i> - <i>odrzucona przez ojca</i> - <i>matka zbyt zajęta, by okazywać jej uczucie</i> 	<p><i>-12</i></p> <p><i>Maria chodzi własnymi drogami.</i></p> <p><i>Żyjąc w kraju prawosławnym, wie, że istnieje tradycyjny kościół, ale nie wie, że ma on jej coś do powiedzenia. Nigdy nie miała osobistego kontaktu z chrześcijanami i nie ma pojęcia o tym, czego domaga się Chrystus.</i></p>

OCENA: Etap „uprawy”. Potrzebuje troskliwej relacji zanim zasiew przyniesie rezultaty.

PRZYKŁADOWE CHARAKTERYSTYKI DO ĆWICZENIA ZADANEGO W PLANIE DZIAŁANIA

IMIĘ	PODSTAWOWE POTRZEBY (OPIS) (ILUSTRACJA 6.1)	POSTAWA WOBEC WIARY W CHRYSZTUSA (ILUSTRACJA 6.4)

OCENA: _____

IMIĘ	PODSTAWOWE POTRZEBY (OPIS) (ILUSTRACJA 6.1)	POSTAWA WOBEC WIARY W CHRYSZTUSA (ILUSTRACJA 6.4)

OCENA: _____

EWANGELIZACJA
DODATEK

6B

Trzy zasady strategicznej ewangelizacji

Poniżej znajdują się trzy strategiczne zasady, które pomogą nam w docieraniu do osób, które różnie reagują na Ewangelię.

I. STRATEGICZNY ZASIEW

Każdy założyciel kościoła musi ustalić sobie priorytety w służbie. Musi też zadać sobie pytanie, na czym skupić swoją działalność ewangelizacyjną. Czy skoncentrować się na tych, którzy wyglądają na zainteresowanych, czy tych, którzy są oporni. Jakkolwiek grupy te na pozór wzajemnie się wykluczają, apostołowie próbowali dzielić uwagę między te dwa rodzaje ludzi.

A. Ci, którzy lepiej rozumieją prawdę, mogą szybciej zmierzać w kierunku Chrystusa

Czytając księgę Dziejów Apostolskich zadawaj sobie pytania typu: Dokąd udał się apostoł Paweł, gdy wszedł do miasta? Do kogo podchodził najpierw? Dlaczego najpierw poszedł do tych ludzi? Jego zwyczajem było odwiedzanie Żydów na początku. Dlaczego Paweł najczęściej zaczynał od Żydów?

Moim zdaniem Paweł był przekonany, że ludzie ci byli przygotowani na przyjęcie Ewangelii i mogli być wprowadzeni do kościoła i zmobilizowani do służby przy pierwszej nadarzającej się okazji. Żydzi znali już Stary Testament i wiele wiedzieli o Bogu. Musimy uświadomić sobie, że Paweł pragnął dotrzeć z przesłaniem Ewangelii do jak największej liczby osób w jak najkrótszym czasie. Apostołowie zdawali sobie sprawę z tego, że jedni są bardziej chłonni niż inni, bardziej skłonni do słuchania i przyjmowania duchowej prawdy. Fakt, że nie zawsze przyjmowali życzliwie Pawła nie oznacza, że jego strategia była niewłaściwa. Jednak gdy w danym mieście Żydzi odrzucali przesłanie, a poganie okazywali się bardziej chłonni, Paweł szedł do pogan. Wzór Żydzi-poganie powtarza się stale w większości odwiedzanych przez Pawła miast.

Nie zapominajmy, że dążymy do założenia kościołów aż do nasycenia. Im więcej ludzi możemy do tego zadania zaangażować, tym lepiej. Z chwilą, gdy ludzie nie stanowią już pola misyjnego, stają się częścią zasobów misyjnych. Dziel się dobrą nowiną z każdym, kto chce słuchać, ale stawiaj sobie za cel osoby, które szybko staną się częścią zespołu służby dla Boga.

B. Ci, którzy mają większy wpływ, „portierzy”, mogą wolniej zmierzać w kierunku Chrystusa, ale ich długodystansowy wpływ na szerzenie się Ewangelii może być większy

Najlepszym przykładem jest tutaj sam Paweł. Miał wszelkie dane po temu, by wywierać wielki wpływ w pozyskiwaniu dla Boga. Cechowała go ogromna żarliwość. Lecz minęło trochę czasu, zanim zdał sobie sprawę – ostatecznie dzięki bezpośredniemu spotkaniu z żywym Chrystusem – że musiał zwrócić się do Chrystusa. Wtedy sam zapragnął udać się do Rzymu i złożyć świadectwo przed samym cesarzem – najbardziej wpływową osobą na świecie – nawet gdyby miało to oznaczać więzienie i łańcuchy (Dz. Ap. 25:11; 27:24). Jeśli Bóg położył ci na sercu pragnienie docierania do wpływowej osoby w twoim środowisku, utrzymaj tę relację. „Podlewaj” ją obficie. Masz coś, czego ta osoba potrzebuje! Módl się! Proś Boga, by otwierał drzwi okazji, a następnie wyszukuj takie osoby. Pamiętaj, że prześladowca kościoła, Szaweł, stał się Pawłem, apostołem pogan.

II. STRATEGICZNE ŻYCIE – SPOTYKAJ SIĘ Z LUDŹMI TAM, GDZIE SĄ, NIE TAM, GDZIE JEST NAM WYGODNIE

A. Spotkania indywidualne – Ewangelia Jana 3,4,9

Podczas rozmowy naszego Pana z trzema osobami w tych trzech rozdziałach widzimy, że każdej z nich w inny sposób pomagał odkryć jej potrzebę. Wykształconemu faryzeuszowi

pomógł zrozumieć, że w ogóle nie pojmował istoty duchowego królestwa. Samarytanie przy studni dodał pewności siebie i obudził w niej duchowe pragnienie Boga. Ślepemu od urodzenia zaspokoił jego potrzebę fizyczną budząc w nim tęsknotę za osobistą relacją. We wszystkich tych rozmowach można wyraźnie dostrzec, że Jezus nie traktował ludzi wyłącznie jako „dusze, które mają uszy”. Zauważał prawdziwych ludzi z prawdziwymi potrzebami i proponował prawdziwą relację.

B. Ewangelizacja w praktyce – Pierwszy List do Koryntian 9:19-23

Mądry rybak obserwuje rybę, którą chce złowić. Wie, jaki rodzaj pożywienia jej odpowiada, zna pory jej odżywiania się, wie, gdzie i na jakiej głębokości pływa. Wybiera przynętę najlepiej znaną rybie z jej naturalnego środowiska i posługuje się nią, by ją zwabić. Mądry rybak nie zawiesza na haczyku węgierskiego gulaszu dlatego, że to jego ulubiona potrawa! Jako ewangelista musimy zrozumieć sposób myślenia niewierzącego, poznać system jego wartości i pokonać przepaść dzielącą jego pojmowanie własnych potrzeb a jego potrzeby duchowe, które ujawnia Duch i Słowo Boże.

III. STRATEGICZNE ROZUMOWANIE – LUDZIE ZADOWOLENI NA OGÓL NIE DĄŻĄ DO ZMIAN

A. Pierwszy List do Koryntian 1:18-31

Tych, którzy są zadowoleni z tego, że znają już wszystkie odpowiedzi, trudno pozyskać dla Chrystusa. W grupie tej znajdują się intelektualisci, ludzie zamożni i osoby na jakimś światowym stanowisku. Faktem jest, że często potrzeba im osobistego kryzysu, aby wysłuchali przesłania Ewangelii. Musimy mieć świadomość, że taki kryzys stwarza okazję do ewangelizacji. Powinniśmy też zbudować więzi z takimi ludźmi, aby wiedzieć, kiedy muszą stawić czoła problemom i w odpowiednim czasie zaoferować im nadzieję.

B. Ewangelia Mateusza 9:12

Mądry rybak wybiera się na połów wtedy, gdy ryby są głodne, a nie gdy się już pożywiły. Naszym zadaniem jako ewangelistów jest pomoc ludziom w odkrywaniu potrzeb wymagających zaspokojenia i wzbudzenie w nich głodu Chrystusa. Musimy przyznać, że ci, którzy najłatwiej uświadamiają sobie swoje potrzeby, będą najbardziej gotowi do tego, by przemyśleć Chrystusową ofertę, o ile naprawdę pragną rozwiązania. Jeśli ludzie nie są głodni Ewangelii, poproś Bożego Ducha, aby wytworzył w nich ten głód.

Podsumowanie

Pamiętaj, że udana ewangelizacja wymaga...

- Przejęcia inicjatywy, w mocy i miłości Ducha Świętego, w pomaganiu danej osobie, by uczyniła jeden krok do przodu w procesie małych decyzji dla Chrystusa,
- Bycia na miejscu, aby zachęcać i prowadzić tę osobę w podjęciu takiej decyzji,
- Modlitwy o nią, aby doszła do etapu całkowitej skruchy i wiary w Chrystusa oraz doświadczyła zbawienia w Chrystusie na podstawie samej wiary, a także
- Wprowadzenia jej do społeczności i służby w miejscowym kościele.

EWANGELIZACJA
DODATEK

6C

Badanie postawy Jezusa wobec jednostek

ĆWICZENIA PORÓWNAWCZE

Ewangelie pełne są ciekawych rozmów między Jezusem i pojedynczymi ludźmi. Chcemy prześledzić kilka z nich w celu wychwycenia pewnych różnic i podobieństw w podejściu Jezusa. Opracuj każdy podany w tabeli fragment biblijny i odpowiedz na pytania.

Fragment biblijny:	Jan 3:1-21	Jan 4:5-20	Jan 9:5-7,35-39	Marek 10:17-22
Z kim rozmawia Jezus?				
Co wiemy o tej osobie?				
Jak zaczyna się rozmowa?				
W którym wierszu rozmowa przybiera inny obrót?				
Jakie wymagania stawia Jezus?				
Jakie propozycje czyni Chrystus?				
Jak odpowiada dany rozmówca?				

EWANGELIZACJA

8

LEKCJA

Ewangelizacja przez przyjaźń

„NIKT NIE MA WIĘKSZEJ MIŁOŚCI...”

☞ Cel lekcji

Podkreślenie potrzeby strategicznej roli nawiązywania przyjaźni z niewierzącymi.

☞ Główne punkty

- Jezus stale nawiązywał przyjaźnie z grzesznikami w celu pozyskania ich.
- Bóg pragnie, by chrześcijanie *szli* szukać zgubionych zamiast *spotykać się razem* i zapraszać zgubionych, by przychodzili do nich.
- Są koszty i korzyści przyjaźni z niewierzącymi.
- Najlepiej można przekazywać Ewangelię wtedy, gdy z niewierzącym łączy nas jakaś więź.

☞ Pożądane rezultaty

Po opanowaniu treści tej lekcji każdy uczestnik powinien:

- Postanowić zaprzyjaźnić się z nie-chrześcijanami w celu pozyskania ich dla Bożego Królestwa.

☞ Propozycje dla prowadzących nauczanie

W tej ostatniej lekcji poświęconej ewangelizacji pragniemy, by kluczowe fragmenty z Biblii wywarły jak największy wpływ emocjonalny na nasze relacje ze zgubionymi. Ważne jest, by uczestnicy mieli czas na dokładne zapoznanie się z fragmentem z piętnastego rozdziału Ewangelii Łukasza i jego aktualnej wartości dla nich osobiście. Pozwól im rozważać go przez jakiś czas w milczeniu i dojść do własnych odpowiedzi na pytania postawione w sekcji I B.

Twoja pasja docierania do zgubionych musi być widoczna, osobista i praktyczna. Podaj przykłady sytuacji, gdy ktoś dotarł do ciebie lub jak ty doprowadziłeś kogoś do wiary przez przyjaźń.

WPROWADZENIE

UWAGA! Ta lekcja może zmienić twoje życie. Jeśli zrozumiesz i zastosujesz jej przesłanie, twoja służba może się stać niezmiernie bogatsza, pełniejsza i przynieść ci więcej satysfakcji. Prawdą jest również, że stosując nauki zawarte w tej lekcji możesz spotkać się z brakiem zrozumienia ze strony chrześcijańskich przyjaciół, którzy stwierdzą, że świat cię zepsuje. Pamiętaj jednak, że samego Jezusa nazywano „przyjacielem grzeszników” (Mat. 11:19). Warto podjąć ryzyko bycia takim, jak On.

Jeśli chcemy zobaczyć w swoim kraju ruch zakładania kościołów aż do nasycenia, musi mieć miejsce pełna znaczenia ewangelizacja aż do nasycenia. Trzeba dać palmę pierwszeństwa docieraniu do ludzi – jednostek o konkretnych twarzach i z określonymi problemami. Relacje budują wiarę, wiara buduje dobre stosunki, a te z kolei pomagają dotrzeć do narodów!

Idź ostrożnie, ale z wiarą.

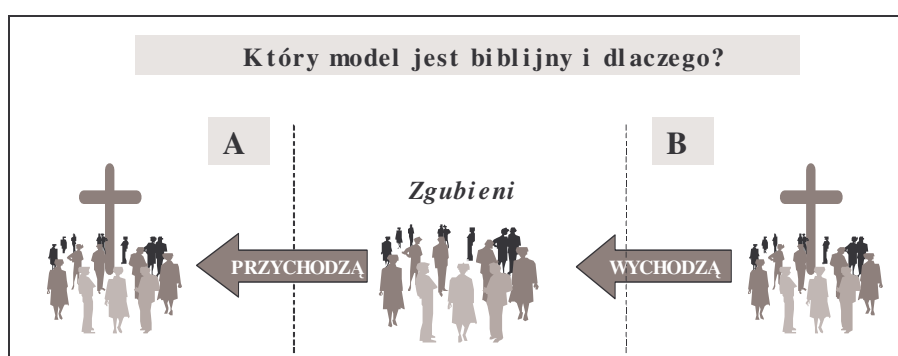
I. PRZYJAŹŃ Z NIE-CHRZEŚCIJANAMI

A. Trzy przypowieści – jedna lekcja – Ewangelia Łukasza 15

Faryzeuszy denerwował fakt, że Jezus spędzał czas w towarzystwie grzeszników. W ich odczuciu człowiek uczciwy nie mógł i nie powinien utrzymywać kontaktów z grzesznikami. Mogłoby to narazić go na zepsucie. Rozumowanie to wydaje się słuszne, lecz takie nie jest. W odpowiedzi na ten problem Jezus opowiedział historie o zgubionych rzeczach odnotowane w piętnastym rozdziale Ewangelii Łukasza. Morał wszystkich trzech opowieści jest taki sam. Gdy zgubimy monetę lub jakąś inną rzecz, która do nas należy, szukamy jej i cieszymy się, gdy ją znajdujemy. Bóg ceni zgubionych ludzi bardziej niż te rzeczy. My też powinniśmy.

B. Jaka nauka płynie z tej przypowieści?

- Do kogo według wierszy 1-2 Jezus skierował tę przypowieść?
- Co wywołuje radość w niebie według wierszy 9-10?
- Co jest dla Boga ważniejsze – grupa dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy wiernie oddają Mu cześć – czy nawrócenie jednego grzesznika (w.7)?
- Czy skarga starszego brata była uzasadniona (ww. 29-10)? Czy tak samo odczuwał ojciec?
- Co bardziej interesowało Jezusa: aprobata pobożnych czy zbawienie zgubionych?
- Czy dostrzegasz siebie w przypowieści o synu marnotrawnym? Którego z bohaterów najbardziej przypominasz? Którym z nich chcesz być?
- Jaka postawa dominuje w naszych kościołach wobec wychodzenia do zgubionych? Czy nasze kościoły bardziej przypominają Ojca, czy starszego brata? Czy – o ile to konieczne – chcesz zająć inne stanowisko, aby zaprzyjaźnić się i dotrzeć do zgubionych?
- Jaki wysiłek trzeba podjąć w celu dotarcia do osób z twego otoczenia?

Ilustracja 8.1 Szukanie a zapraszanie**C. Co mówią na ten temat inne wiersze z Biblii?**

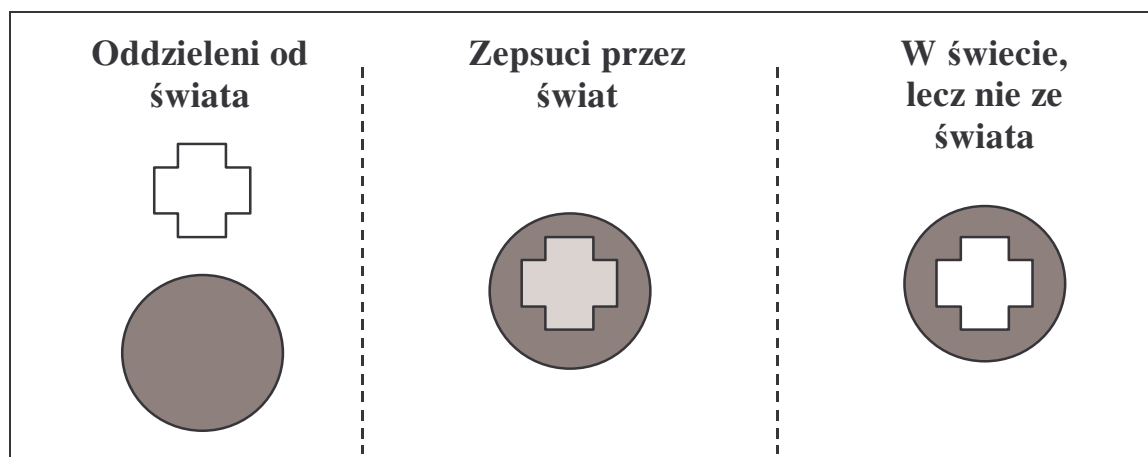
Piętnasty rozdział Ewangelii Łukasza wyraźnie naucza, że naszym priorytetem powinno być wychodzenie i szukanie zgubionych. Jezus spędzał przecież czas na „jedzeniu i picu” z grzesznikami w celu ich pozyskania. W jaki sposób pogodzić te fakty z podanymi niżej wierszami?

- 2 Kor. 6:14 Światło z ciemnością nie ma nic wspólnego.
- 1 Jana 2:15 Nie miłujcie świata.
- 1 Kor. 15:33 Wskutek złych rozmów psują się dobre obyczaje.

Prawdą jest, że zbyt bliski związek z osobą nie zbawioną może nas sprowadzić na złą drogę. Nasi najbliżsi przyjaciele powinni być wierzący. Na przykład najbliższymi przyjaciółmi Jezusa było dwunastu apostołów, Maria i Marta, Łazarz oraz inni uczniowie. Jednak Jezus zarazem wychodził i nawiązywał relacje z grzesznikami. Udawał się do ich domów i miejsc, gdzie przebywali. „Miłowanie zgubionych” nie jest tym samym, co miłość do świata. Kazanie „Nawróć się!” nie jest tym samym, co relacja. Paweł jasno powiedział Koryntianom, że nie chciał, by unikali grzeszników (1 Kor. 5:9-11). Zdaniem Pawła nie jest rzeczą słuszną zadawanie się z niemoralnym *wierzącym*, lecz można nawiązać kontakt z niemoralnym *niewierzącym*. Jest to zaskakujące stwierdzenie, tym niemniej jest ono prawdą.

Oczywiście ustalenie, jak bliskie powinny być nasze relacje z niewierzącymi, wymaga wielkiej mądrości. Faryzeusze jednak przesadzali z nadmierną ostrożnością, a wiele współczesnych kościołów i wierzących bierze przykład z nich zamiast z Chrystusa. Musimy utrzymywać z niewierzącymi stosunki na tyle bliskie, by mogli nam zaufać, gdy będziemy im wyjaśniać Ewangelię. Rozwiązanie nie polega na odsunięciu się od niewierzących, lecz na ostrożności w zachowaniu własnej prawości podczas „jedzenia i picia” z nimi.

Ilustracja 8.2 Trzy poglądy na przyjaźń z niewierzącymi



II. NAŚLADOWANIE CHRYSTUSA W PRZYJAJŹNI

Jezus nie ograniczał się do opowiadania historii. Popierał swoje przypowieści ofertą szczerej przyjaźni adresowaną do ludzi w potrzebie. Pismo komentuje charakter przyjaźni Jezusa.

A. List do Rzymian 5:6-8

„Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy *jeszcze* byli bezsilni. A *nawet* za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może *jeszcze* za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. Bóg zaś okazuje nam swoją miłość *właśnie* przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli *jeszcze* grzesznikami.”

B. Ewangelia Jana 15:13

„Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.”

C. Ewangelia Marka 10:45

„Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu.”

Jaki jest sens tych trzech fragmentów Pisma? Jakie dowody przyjaźni oferował Jezus? Jak w przekonujący sposób możemy okazać przyjaźń i miłość osobom spoza Ciała Chrystusa?

III. OBLICZANIE KOSZTÓW

A. Koszt przyjaźni z nie-chrześcijanami

- Będzie cię to kosztowało twój czas.
- Może cię to kosztować przypięcie etykiety „przyjaciela grzeszników” (Łuk. 7:34).
- Może cię to kosztować niepokój i ból.
- Będzie cię to kosztowało niewygodę.

B. Korzyści przyjaźni z nie-chrześcijanami

- Zyskujesz przyjaciela z innym punktem widzenia.
- Zyskujesz otwarte drzwi dla Ewangelii, nie tylko dla swego nowego przyjaciela, lecz dla jego kręgu przyjaciół i być może przyjaciół jego przyjaciół.
- Zyskujesz obrońcę swojej wiary wśród niewierzących.
- Zyskujesz nadzieję pozyskania nowych braci i siostr w Chrystusie, przyszłych współpracowników w zadaniu docierania do twojej społeczności i narodu.

IV. ŻYCIOWE DOŚWIADCZENIA ZWIĄZANE Z EWANGELIZACJĄ PRZEZ PRZYJAJŹ

Resztę lekcji poświęć na dzielenie się ilustracjami i osobistymi przykładami ważnej roli przyjaźni w ewangelizacji na podstawie własnych doświadczeń.

PYTANIA DO ROZWAŻENIA, POWTÓRZENIA I ZASTOSOWANIA

- Jak mogę nawiązać kontakt z nie-chrześcijańskimi znajomymi z mojego otoczenia?
- Jak mogę nawiązać stosunki z nie-chrześcijanami z mojego otoczenia?
- Czy jestem gotowy bez względu na koszt uczynić krok wiary i dotrzeć z Ewangelią do innych osób, które są obecnie poza moim zasięgiem?
- Co się dzieje z ruchem zakładania kościołów, gdy wygasa pełna zapala, bezustanna ewangelizacja?
- Jim Eliot, misjonarz męczennik z rąk Indian Auca z Ekwadoru, napisał kiedyś: „Nie jest głupcem ten, kto oddaje to, czego nie może zatrzymać po to, by zyskać to, czego nie może stracić”. Czy miał rację? Jak jego słowa odnoszą się do zadania pozyskiwania innych dla Chrystusa?

PLAN DZIAŁANIA

- Módl się o Boże spotkanie z nie-chrześcijanami. W jaki sposób możesz nawiązać stosunki z nie-chrześcijanami ze swego otoczenia? Proś o odwagę wchodzenia w drzwi, które On otwiera. Módl się o to, byś je zauważał.
- Czy podejmę się kosztów i okażę wiarę poprzez zaprzyjaźnienie się z pięcioma nie-chrześcijanami ze swego otoczenia w tym miesiącu i pozyskanie ich dla Chrystusa?
- Korzystaj z dnia! Bądź przyjacielem i pozyskuj przyjaciół dla Chrystusa! Angażuj ich w studium biblijne, społeczność i ewangelizację. Uczyń ich częścią zespołu!

BIBLIOGRAFIA

- Petersen, Jim. *Living Proof: Sharing the Gospel Naturally*, Colorado Springs: Navpress, 1989.
- Pippert, Rebecca Manley. *Out of the Salt Shaker & Into the World: Evangelism As a Way of Life*. Madison, WI: Intervarsity Press, 1999.